

# GŁOS ŚWIDNIKA Tygodnik

Nr indeksu 359726  
ISSN 1232-0536

Nr 29 (1287) 29 sierpnia 1996 r. cena 30 gr

## Samolot wielozadaniowy dla wojska

### Przetarg o przetarg

Najważniejszym pozapropagandowym wydarzeniem festynu lotniczego Bydgoszcz '96 i Targów AeroInterLot było niewątpliwie seminarium na temat: „Wielozadaniowy samolot bojowy dla polskiego lotnictwa wojskowego - szanse dla wojska i gospodarki”. Wzięli w nim udział przedstawiciele rządu, wojska i zakładów przemysłu lotniczego, a także zachodnich producentów najbardziej znanych samolotów bojowych: Lockheed Martin, McDonnell Douglas, Dassault Aviation i British Aerospace, czyli wszystkie strony zainteresowane uczestnictwem w programie przekazywania przez Wojsko Polskie nowego samolotu, z którym nasza armia wejdzie do struktury NATO.

Plk. Jan Piętoski z Dowództwa Wojsk Lotniczych i Obrony Powietrznej przypominał, że zgodnie z konwencją wiedeńską polskie lotnictwo wojskowe może dysponować 460 samolotami bojowymi. Jak dotychczas równą walkę z ewentualnym agresorem mogłyby podjąć jedynie 21 posiadanych przez wojsko lotnicze samolotów Mig-29. Dlatego istnieje pilna potrzeba zakupu w najbliższych latach co najmniej 70 samolotów wielozadaniowych, czyli takich, które byłyby zdolne do wypełniania zadań myśliwskich, myśliwsko-bombowych i rozpoznawczych.

Jak podkreślił Roman Czerwiński - wiceminister przemysłu i handlu, pozytywnym zjawiskiem jest zrozumienie przez zagranicznych producentów samolotów i rządów ich krajów, że nie może być mowy o prostym zakupie sprzętu przez Wojsko Polskie: „Ten program nie może składać się tylko z kosztów - powiedział minister Czerwiński - w przeciwnym razie trudno będzie przekonać nasz parlament o celowości przyznania wielu miliardów dolarów

Dokończenie na str. 2

## W rocznicę Września

### Świdnik bliżej bohaterów

W niedzielę, 1 września, odbędzie się uroczystości z okazji 57 rocznicy wybuchu II wojny światowej. Organizatorzy - Światowy Związek Żołnierzy AK, Związek Kombatantów Rzeczypospolitej Polskiej i Byłych Więźniów Politycznych, Związek Inwalidów Wojennych i Urząd Miejski w Świdniku - zapraszają na plac Konstytucji 3 Maja. O godz. 9.30 wyznaczono zbiórke delegacji i pocztów sztandarowych, a o 9.40 zagra świdnicka orkiestra dęta. Część oficjalna obchodów rozpocznie się o godz. 10.00 przemówieniem okolicznościowym wygłoszonym przez doc. dr Zbigniewa Boczkowskiego, prezesa Zarządu Okręgowego Światowego Związku Żołnierzy AK. Potem odprawiona zostanie uroczysta msza św., podczas której nastąpi poświęcenie nowej tablicy przy Grobie Nieznanego Żołnierza oraz złożenie w nim urny z prochami poległych i pomordowanych w Katyniu, Oświęcimiu, pod Monte Cassino, Kockiem, na Majdanku i Zamku Lubelskim. W uroczystościach wezmą udział przedstawiciele organizacji kombatantów z Lublina, Biskupie, Bychawy, Kraśnika, Krężnicy Jaraj, Wilkopolu, Lubartowa i Wołynia.

Piećdziesiąt siedem lat temu, pierwszego września 1939 r. o świcie hitlerowskie Niemcy, bez wypowiedzenia wojny napadły na Polskę. Niemieckie wojsko uderzyło nie tylko na linie obronne i obiekty militarne, lecz również na bezbronną ludność cywilną.

Dopiero Polska, po zajęciu Austrii, Czechosłowacji i Kłajpedy, oraz zdemilitaryzowanej Nadrenii, jako pierwsza podjęła walkę, licząc na pomoc sojuszników Francji i Anglii. Pomoc ta nie nadeszła i Polacy osamotnieni, oszukani prowadzili nierówną walkę przez 36 dni. O wielkości polskiego wysiłku zbrojnego w 1939 roku najbardziej świadczą siły i środki zaangażowane przez obie walczące strony. III Rzesza przeciw Polsce skierowała 72 związki taktyczne, w tym 15 pancernych i zmotoryzowanych, w sile 1 milion 850 tysięcy żołnierzy wyposażonych w 2500 czołgów, ponad 9 tysięcy dział i moździerzy, 1640 nowoczesnych samolotów, potężne siły marynarki wojennej, zmotoryzowany transport itp.

Polska przeciwstawiła tej potęgzie zaledwie około 950 tysięcy żołnierzy, w 39 związkach taktycznych, w tym

## Nowe Liceum Ekonomiczne przy ZST konkurencją dla „Vetterów”?

### Gmina poskapiła grosza

W pierwszych klasach świdnickich szkół ponadpodstawowych naukę rozpocznie około 1000 uczniów. Najlicniejsza grupa młodzieży, bo aż 435 osób, rozpocznie nowy rok szkolny w Zespole Szkół Technicznych. 2 września będzie pierwszym dniem w historii Liceum Ekonomicznego, nowej szkoły utworzonej w ZST. O tej placówce oświatowej rozmawiamy z dyrektorem ZST Tadeuszem Paterkiem.

• Skąd pomysł utworzenia w szkole o profilu technicznym Liceum Ekonomicznego?

- Od pewnego czasu maleje zainteresowanie młodzieży szkołami zawodowymi, jak również kontynuowaniem nauki w szkołach średnich po ukończeniu szkoły zawodowej. Nie in-

czej wygląda sytuacja w naszej szkole. Jeszcze kilka lat temu tworzyliśmy 9 klas pierwszych w szkole zawodowej w tym roku tylko 5. Z braku kandydatów nie utworzyliśmy pierwszej klasy w Technikum Mechanicznym dla absolwentów szkoły zawodowej. W szkolnictwie wyraźny jest trend do przechodzenia z kształcenia zawodowego na ogólne. Sukcesywnie do wszystkich szkół zawodowych wchodzi licea. Zdając sobie z tego sprawę już w 1992 roku ubiegaliśmy się o utworzenie liceum ogólnokształcącego ale zgodę na zorganizowanie takiej placówki otrzymała Szkoła Podstawowa nr 4. W tym roku - na usilne prośby rodziców i po rozpatrzeniu naszych możliwości - wystąpiliśmy ponownie do kuratorium z wnioskiem o utworzenie Liceum Ekonomicznego.

• Pomysł był dobry o czym najlepiej świadczą zainteresowanie szkołą oraz emocje towarzyszące egzaminom wstępnym, gdy wiadomo było, że planowana jedna klasa nie jest w stanie pomieścić wszystkich chętnych.

- Rzeczywiście emocji było sporo, szczególnie po egzaminach pisemnych, gdy okazało się, że zdało je 64 kandydatów. Ale po wystąpieniu rodziców i szkoły do kuratorium, otrzymaliśmy zgodę na utworzenie jeszcze jednej klasy. W sumie przyjęliśmy 68 uczniów.

Decydując się na Liceum Ekonomiczne kierowaliśmy się trzema powodami. Po pierwsze zwiększeniem bazy nauki dla dziewcząt. Drugi, bardzo ważny, to utworzenie szkoły średniej cieszącej się popularnością młodzieży, a tym samym zaostrzenie młodzieży dojazdów do Lublina. Dojazdów, z którymi wiązały się nie tylko koszty, ale i ogromne zagrożenia, takie jak grupy nieformalne czy zapoczątkowana przez szalikowców wojna. Młodzież boi się przynajmniej z jakiego jest

Dokończenie na str. 2



## Zebry pod nadzorem - bezpiecznie do szkoły

W Świdniku, wzorem innych miejscowości, nad bezpieczeństwem dzieci idących do szkoły czuwać będą specjalnie przeszkolone osoby. Dotyczy to przede wszystkim uczniów młodszych klas Szkół Podstawowych nr 4 i 5, którzy idąc na lekcje muszą przejść przez ruchliwy i niebezpieczny dwupasmówkę - al. Lotników Polskich i ul. Raclawicką. Rejonowy Urząd Pracy w Świdniku skierował 2 bezrobotnych na szkolenie prowadzone przez lubelską „drogówkę”. Koszty związane z zatrudnieniem tych osób pokrywa RUP i gmina. Harmonogram dyżurów na przejściach ustalił dyrektorzy szkół.

d, fot. Brożek

## Tuż przed startem „Jazzowej maszyny”

### ROSZADY SUPERTRĘBACZY

Niespełna dwa tygodnie pozostały do rozpoczęcia wielkiego muzycznego święta - festiwalu jazzowego Świdnik '96. Wciąż jednak nie znamy ostatecznej listy wykonawców. Na pewno nie zagra anonsowany wcześniej Old Metropolitan Band. Niepewny jest także występ Andrzeja Rosiewicza, który w ostatniej chwili zmienił warunki ustalonego wcześniej kontraktu. Mamy za to prawie stu procentową pewność, że nie zawiedzie megagwiazda z USA - Elvin Jones z zespołem „Jazz Machine”.

„Zawirowania” personalne nie ominęły również i tej formacji. U boku Jonesa nie pojawi się znakomity trębacz Delfeayo Marsalis. Jego miejsce zajmie Nicholas Payton. Być może wielu jazzfanów w tym momencie wyda z siebie jakby zawołał, ale czy rzeczywiście mamy czego żałować?

- Absolutnie, nie ma ku temu powodów, gdyż zmiana ta stanowi wielką rewelację - wyjaśnił Cezary Listowski, rzecznik prasowy biura festiwalowego. - Usłyszymy instrumentalistę na pewno nie gorszego od Marsalisa. Chociaż Nicholas Payton to dopiero 23-letni muzyk, to pomimo młodego wieku plasuje się wśród pierwszych dziesiątek najlepszych trębaczów świata, na liście amerykańskiego magazynu „Down Beat”. Świdnicki koncert będzie wyjątkową okazją wysłuchania jazzowej tradycji i nowoczesności, zaś Jones i Payton stanowią jakby kłamek spinającą te dwa muzyczne obszary. Dodam jeszcze, że Payton nie jest związany z zespołem „Jazz Machine”, do Świdnika przybędzie z Chicago specjalnie na ten jeden koncert. A oto pozostali muzycy: Ravi Coltrane (tenor sax), Greg Williams (bass) i Yutaka Shiina (piano)

Dokończenie na str. 2



Podczas świdnickiego festiwalu w podwójnej roli - saksofonisty i konferansjera - wystąpi nieustraszonego popularnego jazzu, Jan Ptaszyn Wróblewski.

## Autobusem po mieście i do Lublina

### Komunikacja miejska luksus czy konieczność?

Od niedzieli, 1 września, Stowarzyszenie Prywatnych Przewoźników Osobowych i Towarowych wydłuża (na razie tylko na dwa tygodnie, tytułem próby) linię autobusową do ul. Armii Krajowej, w osiedlu Wschód. Autobusy w kierunku Lublina przez Kalinówkę odjeżdżać będą o następujących godzinach: 5.00 - na ul. Dąbrowską, 6.05 - na ul. Głuską i al. Kraśnicką, 7.08 - Al. Raclawickie, 18.10 i 21.15 - do dworca PKP w Lublinie.

Starania o wydłużenie linii autobusowych rozpoczął, jeszcze w ubiegłym roku, radny Wiesław Jaworski. Pomysłodawcę poprosiliśmy o krótki komentarz: „Moim zdaniem, miasto rozrosło się na tyle, że potrzebna jest komunikacja miejska. Ponieważ nie ma na to pieniędzy, zaproponowałem, by kosztem jednego przystanku - przy aptece na ul. Kosynierów, wydłużyć kursowanie autobusów na osiedle Wschód i Brzeziny. Stosowny wniosek złożyłem na sesji Rady Miejskiej dokładnie w marcu 1995 roku.

Rozszerzenie komunikacji autobusowej przyczyniłoby się z pewnością do tego, że świdniczanie mieszkający w najnowszych, oddalonych od centrum i WSK osiedlach, jeżdżiliby do pracy autobusami, a nie własnymi samochodami. Uniknęlibyśmy korków w godzinach szczytu, a i środowiska naturalne zyskałyby na takim rozwiązaniu. Niestety, mój pomysł początkowo nie zyskał poparcia radnych. Dopiero w tym roku udało się zorganizować spotkanie z prywatnymi przewoźnikami. To dosyć dziwne, ale im nie zależy na wydłużeniu linii autobusowej i zarobieniu pieniędzy. Takiego zjawiska nie spotyka się w innych miastach. Może przyczyną jest fakt, że właściciele autobusów są w większości spoza Świdnika i nie interesuje ich ułatwienie życia mieszkańcom naszego miasta.

Obecne rozwiązanie - dwutygodniowa próba i pominięcie Brzezin - mnie nie zadowala. To za krótki czas, by ludzie dowiedzieli się i przyzwyczaili do nowego rozkładu jazdy. Na to potrzeba przynajmniej 3 miesięcy.”

dan

## Na jubileusz wytwórni i TKKF Świt

### Wielka zabawa na stadionie Avii

W niedzielę, 1 września na stadionie Avii (ul. Sportowa 2) szykuje się niezła zabawa dla wszystkich świdniczan. Dla uczczenia 45 - lecia WSK, 35 - lecia TKKF Świt oraz z okazji Dni Lotnictwa w godz. 10.30 - 24.00 odbędzie się wielki festyn sportowo - rekreacyjny. Organizatorzy PZL Świdnik, FKS Avia, TKKF Świt, Aeroklub Robotniczy, Heliseo i koło wędkarskie przy wytwórni przygotowały wiele atrakcji. Będą pokazy lotnicze, tańce do późna w nocy, konkurencje sprawnościowe, koncert orkiestry dętej

Dokończenie na str. 6



## Świdnik bliżej bohaterów

Dokończenie ze str. 1

Niemiecki plan operacyjny, wykorzystując geograficzne położenie Polski zakładający koncentryczne uderzenie, postawił cały kraj w ogniu walki.

Wrzesniowe walki nie ominęły również Świdnika, pierwsze dni września tak wspominał niegdyś na łamach „Głosu” Józef Piasecki:

„We wrześniu 1939 roku pierwsze bomby spadły na Świdnik. Zanim spadły na Lublin, spadły na nasze lotnisko. To zadaje kłam twierdzeniom, jakoby Świdnika jeszcze nie było. Kartofliśka był przecież nie bombardowali. Drugi września 1939 r. był pogodnym dniem. Rano pytałem ojca, jak ta wojna wygląda. Wszyscy o niej mówili. Pół wsi schodziło się do nas, żeby słuchać radia, takiego na słuchawki. Nadleciały samoloty. Były bardzo wysoko, ledwie je widzieliśmy. Wyglądały jak błądzące igielki. Przyleciały od strony południowo-wschodniej, minęły Kępice, docierały do Świdnika i stąd doszedł nas suchy łoskot pierwszych bomb. Jaki był skutek naloży można sobie wyobrazić. Bydło zerwało się z łąki, psy zaczęły wyc, ujadąc i skomleć. Wszystko zaczęło w panice gnać do Krepca.

Mieszkańcy wili z tobołami na płacach zaczęli również uciekać. Pociski większej szkody nie zrobiły, ale wzbudziły powszechną panikę. Poryły też lotnisko. Po pierwszym nalocie nastąpiły kolejne.

Ucierpiały budynki mieszkalne, np. majątku w Wierchowskich. Naloty powtarzały się aż do wkroczenia Niemców. Pamiętam dzień 9 września, kiedy to zginął wierny syn ziemi lubelskiej, poeta Józef Czechowicz. Dostało się wtedy najbardziej Staremu Miastu. Wtedy

już samoloty niemieckie bezkarnie latały, bardzo nisko nad miastem i bombardowały. Obrona przeciwlotnicza prawie nie istniała. Nasłali nałoty na Lublin licząc, że wtedy będzie uciekał polski rząd kierując się na Rumunię”.

Mimo bohaterskiego oporu żołnierza polskiego, już w połowie września 1939 r. podstawowe siły Wojska Polskiego zostały rozbite, a rząd sanacyjny wraz z dowództwem wojskowym 18 września przekroczył granicę rumuńską. Tragiczny był bilans tej wojny, a świadczył on o zaciętości walk Wojska Polskiego. Zginęło około 66300 osób, 133700 było rannych a ponad 400000 dostało się do niewoli. Liczby te nie obejmują dotkliwych strat wśród ludności cywilnej. Po krótkiej trwającej zaledwie 20 lat niepodległości państwo polskie przestało istnieć i zaczęła się tragiczna kara okupacyjna, trwająca ponad pięć lat, podczas której okupant hitlerowski realizował swój zbrodniczy plan biologicznego wyniszczenia narodu polskiego. Ktoś może zadać pytanie dlaczego mimo upływu 57 lat stale wracamy myśłami do tragicznych chwil tamtego września? Czynimy to celowo, aby uświadomić Polakom jaką ofiarę krwi i krzywdy zgotował nam hitlerizm. Zginęło w sumie 6 milionów obywateli polskich, czyli co 5. Polak, a wśród żyjących pozostało kilkadziesiąt tysięcy inwalidów oraz ofiar zbrodni dokonywanych w obozach koncentracyjnych.

Ludwik Kardasiewicz

Autor tekstu był uczestnikiem kampanii wrześniowej, służył w 13 DP. Jest emerytowanym inżynierem WSK, kapitanem WP w stanie spoczynku, członkiem Związku Kombatanów RP oraz Związku Inwalidów Wojennych.

## Rywal dostali „kosza”, czyli...

### RANDKA DO CYPRYJSKU

Uważni telewidzowie zapewne zgodzą się z opinią, że świdniczanin, wokalista i instrumentalista Arkadiusz „Dziura” Dziwulski częściej jest obecny na „małym ekranie” niż na ulicach swojego rodzinnego miasta. Po sukcesach, jakie odniósł ostatnio w programie „Szansa na sukces” i transmitowanych festiwalach piosenki w Krakowie i Świnoujściu, „Dziura” zaliczył następną wygraną.

W ubiegły piątek tak oczarował jedną z uczestniczek programu „Randka w ciemno”, że ta bez wahania wybrała go spośród dwóch pozostałych rywali, jako kandydata do prawdziwej randki, która odbędzie się na egzotycznym Cyprze. Arek wypadł jak prawdziwy showman, na zadawane przez wybierającą pytania odpowiadał dosłownie i w przenośni śpiewając.

Program nagrywany był jeszcze w czerwcu br. - wyjaśnił Arkadiusz Dziwulski - ale telewizja wyemitowała go dopiero tydzień temu. Mój udział w nim był trochę przypadkowy. Podczas koncertu finałowego „Szansa na sukces” zaproponowano mi udział w „Randce”. Zgodziłem się i... wygrałem! 31 sierpnia lecę na Cypr. Po powrocie chętnie podzielę się wrażeniami z czytelnikami „Głosu”.

Gratulujemy i czekamy z niecierpliwością na powrót.

(sls)

## Przetarg o przetarg

Dokończenie ze str. 2

na jego sfinansowanie. Program musi zawierać element zysku w postaci tak zwanego offsetu, czyli produkcji przemysłowej na eksport, rekompensującej część poniesionych kosztów.

Dyrektor Mieczysław Majewski, prezes zarządu PZL-Świdnik S.A. i przewodniczący Rady Dyrektorów Zakładów Przemysłu Lotniczego

ocenili, że w ramach offsetu dąłoby się odzyskać przynajmniej połowę kosztów realizacji programu. Dodatkową korzyścią byłoby potężny zastrzyk know-how stawiający polski przemysł lotniczy na zdecydowanie wyższym poziomie technologicznym. Sam program nie został jeszcze sformułowany, a jego konkretyzacja będzie trwała kilka lat, jednak już teraz zakłady lotnicze zrzeszają się w konsorcjum, którego zadaniem będzie sprostanie wyzwaniu, przed jakim nie stanęła dotychczas żadna z galei polskiego przemysłu.

Prezydent Aleksander Kwaśniewski, który odwiedził bydgoskie targi w niedzielę, stwierdził że w ciągu roku powinna rozpocząć się procedura przetargowa zmierzająca do wytypowania nowego samolotu wielozadaniowego i określenia zasad realizacji programu.

\*\*\*

Państwowe Zakłady Lotnicze w Świdniku zainteresowane są dwoma wielkimi programami lotniczymi dla wojska: strategicznym programem rozwojowym śmigłowca Huzar i programem samolotu wielozadaniowego. Pierwszy z nich dotyczy Świdnika, jako producenta śmigłowców w Polsce. Drugi, który będzie chyba najbardziej kosztownym programem w powojennej historii Wojska Polskiego, jest również dla naszych zakładów ogromną szansą. Nie jest przypadkiem, że konsorcjum zakładów lotniczych reprezentujących przemysł w rokowaniach na temat programu samolotu wielozadaniowego zostało powołane w Świdniku. PZL-Świdnik dysponuje między innymi najnowocześniejszą w Polsce linią antykorozyjnej obróbki powierzchniowej wielkogabarytowych elementów lotniczych i możliwościami obróbki mechanicznej predystynowanymi go do roli producenta dużych fragmentów konstrukcyjnych kadłuba każdego statku powietrznego. Dodatkowym argumentem jest współpraca z firmą Aerospaciale budującą samoloty pasażerskie. Zdobyć zamówień związanych z realizacją programu samolotu wielozadaniowego oznaczałoby rozszerzenie profilu produkcji. Zwiększyłoby to bezpieczeństwo ekonomiczne PZL-Świdnik, firmy z branży lotniczej, przeżywającej na całym świecie wahania koniunktury.

jmr

## Pijany dźwig

Wczesnym rankiem, 22 sierpnia, wielu świdniczan obudzili jadące „na sygnale” samochody straż pożarniczej, policji i pogotowia ratunkowego. Przyczyną alarmu był wypadek jakiegoś ulgi wielki, 10-tonowy dźwig na szosie melgiewskiej, niedaleko lotniska. Jadący od strony Lublina samochód Liaz spadł do rowu i uderzył w drzewo. Kierowca pojazdu miał 2,77 promila alkoholu we krwi, pasażer niewiele mniej - 2,63 promila. Obaj trafili do izby wytrzeźwień. Poza pocięceniami nie odnieśli poważniejszych obrażeń. Natomiast wstępne oględziny samochodu wskazywały na duże uszkodzenia. Dokładne straty oszacują rzeczoznawcy.

p

## Gmina poskapiła grosza

Dokończenie ze str. 1

miasta. Trzeci powód, to nasza baza szkolna. Mam tu na myśli nie tylko budynek, pracownie dydaktyczne, warsztaty, internat, ale świetnie przystosowaną i wykwalifikowaną kadre.

Organizując szkołę nie chcieliśmy konkurować z innymi placówkami, a tylko stworzyć młodzieży dodatkowe możliwości nauki, powiększyć bazę szkolnictwa ponadpodstawowego. W ubiegłym roku do pierwszych klas Liceum Ekonomicznego na Podwalu dojeżdżało 68 uczniów, a więc tylu, ilu przyjęliśmy w tym roku.

• Decydując się na utworzenie szkoły o innym profilu musicie spełnić dodatkowe warunki.

Kurator wyrażając zgodę na LE zobowiązał nas do utworzenia pracowni techniki biurowej. Do tego potrzebne jest nam oprogramowanie do komputerizacji prac biurowych. Jest to niezbędne, ponieważ zajęcia te znajdują się w programie szkoły. Na zorganizowanie pracowni potrzebne były pieniądze i to niemałe. Koszt maszyn do pisania to 900 - 1600 zł, a takich maszyn musimy mieć kilka. Mimo wielu kłopotów udało się nam zorganizować pracownię.

• Myślę, że na nową szkołę otrzymała pomoc od gminy.

Z budżetu gminy szkoła nie otrzymała ani grosza. Na skierowane do Zarządu Miasta dwa pisma, w których występowałem o pomoc, otrzymałem odmowę. Jest mi przykro i jestem zadowolony, bo występowałem tylko o 5000 zł, a więc kwotę niewielką dla miasta, a znaczącą dla szkoły. Nie wiem jak tłumaczyć taką decyzję, zastanawiam się czy radnym i burmistrzowi nie zależy na powstaniu w Świdniku nowych szkół i rozwijaniu w mieście oświaty. Ta szkoła została utworzona z myślą o świdnickich dzieciach. Na 68 przyjętych uczniów 55 mieszka w Świdniku. Ta odmowa jest przykro dla mnie, ale tak naprawdę uderza w naszych uczniów i ich rodziców.

Dziękuję za rozmowę, mam nadzieję, że następną udą nam się zakończy optymistycznie a w nowym roku szkolnym wszystkim uczniom redakcja życzy samych sukcesów a nauczycielom prymusów.

I. Wierchoś.

19 sierpnia dyżurny świdnickiej Komendy Rejonowej Policji poinformował o znalezieniu ciała 59-letniego mężczyzny. Wstępne oględziny wykazały, że popełnił samobójstwo, wieszając się w swoim garażu. Na razie nie są znane motywy tak dramatycznego kroku. Ciało odnalazł syn denata, zaniepokojony jego przedłużającą się nieobecnością.

## Tragiczny tydzień

Tego samego dnia rano w wypadku drogowym zginęła kobieta. Jak ustalili policjanci wbiegła nagle na jezdnię, prosto pod koła poloneza caro. W wyniku odniesionych obrażeń ciała zmarła po kilku godzinach w świdnickim szpitalu. Wypadek miał miejsce na przejściu dla pieszych na ul. Raclawickiej.

Także w poniedziałek na ul. Mickiewicza znaleziono martwego mężczyznę. Zmarł nagle, z powodu dolegliwości układu krążenia.

Serię tragicznych zgonów w minionym tygodniu zakończył wypadek, który wydarzył się w sobotę, 24 września. Tego dnia, po południu, zginął na torach w pobliżu stacji Świdnik Miasto mężczyzna. Z zeznań maszynisty prowadzącego 3 lokomotywy elektryczne wynika, że było to samobójstwo. Maszynista widział z daleka mężczyznę idącego w pobliżu torów i ostrzegał zbliżając się składowi sygnałem. Samobójca nie reagował i wręcz położył się na torze, gdy tylko elektrykowi znalazły się dostatecznie blisko. Maszynista rozpoczął hamowanie, ale nie był już w stanie zapobiec tragedii. Lokomotywy zatrzymały się 200 m za miejscem wypadku.

p

## Miejski Ośrodek Kultury zaprasza do „Mariny”

### Pląsy przy kufelku

31 sierpnia o godz. 14.00 w Ośrodku Marina nad Zalewem Zemborskim rozpocznie się festyn organizowany przez świdnicki MOK, a finansowany przez Browary Lubelskie.

Oto program imprezy:

- godz. 14 - 17 - scena amatora, prezentacja świdnickich zespołów młodzieżowych,
- godz. 17-18 - koncert zespołu „Electric Blues Band”
- godz. 18 - 20 - koncert zespołu disco - polo „Atut” z Lublina.
- od godz. 20 - zabawa taneczna w takt muzyki „Tarzan Boys”.

## Roszczydy supertrebaczy

Dokończenie ze str. 1

zamiast Carlosa McKinney'a. Pragnę jeszcze zwrócić uwagę na jedną rzecz, mianowicie cenę biletów. Gdyby ten koncert miał odbyć się np. w Warszawie, to za jego wysłuchanie zapłaciłibyśmy 3 razy więcej niż w Świdniku. Chcemy w ten sposób dać szansę młodym świdniczanom, by posłuchali jazzu na najwyższym poziomie, który z reguły rzadko jest dostępny dla ich niezbyt zasobnych kieszeni.

C. Listowski zapewnił również, że na świdnickim festiwalu obecne będą największe sławy polskiej sceny jazzowej: Zbigniew Namysłowski, Włodzisław Nahorny, Leszek Możdżer, Jan Ptaszyn Wróblewski i Kazimierz Jonkisz. Szansę na pokazanie

nie własnych umiejętności jazzowego grania będą mieli młodzi instrumentalniści z Lublina, Świdnika i okolic, w ramach tzw. „otwartej sceny”, która umiejscowi się w okolicach kina „Lot”. Festiwalowi towarzyszyć będą koncerty klubowe (w Jazz Barze” i „Gandalf Pubie”) oraz targi płyt i wydawnictw muzycznych. Dodatkowe kursy autobusowe spółki „Świd-Trans” pozwolą osobom spoza Świdnika wrócić po koncertach do Lublina.

Karnety na „Jazz Festiwal” w cenie 35 zł można już nabywać w kasie kina „Lot”, „Gandalf Pubie” i „Jazz Barze”.

(sls)



Lubelsko-Chelmska Fundacja Rozwoju  
Polsko-Brytyjski Program  
Rozwoju Przedsiębiorczości  
**OSRODEK WSPIERANIA  
BIZNESU W ŚWIDNIKU**  
Adres: Urząd Miejski w Świdniku  
ul. Kard. Stefana Wyszyńskiego 15, pok. 213  
21-040 Świdnik tel. 68-67-01; fax. 68-67-02

## CZY WIESZ JAK ZAŁOŻYĆ I PROWADZIĆ SVOJĄ FIRMĘ?

Jezeli masz wątpliwości  
**ZAPRASZAMY NA SZKOLENIE**

Program obejmuje tematykę prawną - podatkową:

- formy prawne jednostek gospodarczych,
- obowiązki wynikające z ustawy o działalności gospodarczej,
- formy opodatkowania i rodzaje ewidencji podatkowej,
- rodzaje dokumentów,
- rodzaje dodatkowej ewidencji i zasady jej prowadzenia
- przepisy dotyczące środków trwałych,
- obowiązki płatnika i podatnika
- ulgi
- odliczenia

szkolenie jest przewidziane na pięć dni  
cena przystępna (szkolenie jest sfinansowane w 50% przez Lubelsko - Chelmską Fundację Rozwoju)

**ZAPRASZAMY**



„Głos Świdnika” - Tygodnik WSK PZL i Zarządu Miasta Świdnika  
redaguje zespół w składzie: Marek NAUMIUK (red. naczelny), Irena WIERZCHOŚ (sekr. redakcji), Slawomir SOCHA (red. techn.), Anna KONOPKA, Jan MAZUR, Danuta JASINSKA (korekta);  
stałe współpracują: Mieczysław KRUK (dz. sport.), Slawomir MYK (dz. kult.).  
Adres redakcji: 21-045 Świdnik, al. Lotników Polskich 1, skr. poczt. 10, tel. centr. 512-061 (wewn. red. 51-51 i 53-67), rozgłośni 51-52. - Skład i łamanie: redakcja.  
Druk: Przedsiębiorstwo Poligraficzne - Handlowe z udziałem ZBZZ, sp z o.o. Lublin, ul. Spadochroniarzy 5A, n. 2200.  
Redakcja zastrzega sobie prawo skracania i zmian artykułów.  
Za treść ogłoszeń reklamowych redakcja nie odpowiada.





## POLSKO-SYCYLIJSKIE BRATERSTWO KRWI

23 sierpnia honorowi krwiodawcy z Palermo i Geli gościli w Świdniku. W WSK zjedzieli wydział montażu, alodny i szynowcowy. Historię zakładu przedstawił dyr. do spraw produkcji Tadeusz Kochanowski. Wspólny obiad zorganizowany w stołówce zakładowej zakończono wymianą drobnych upominków. Goście obejrżeli imponujące zbiory krwiodawstwa światowego z prywatnej kolekcji prezesa zakładowego koła HDK, Andrzeja Kardasiewicza. Dużą atrakcją dla Sycylijskich były loty śmigłowcem, które zorganizowano dzięki Heliseo.

Popołudniowi gości podejmował w Urzędzie Miasta burmistrz Krzysztof Michalski. Podczas tego spotkania między klubem HDK z Palermo i świdnickim klubem podpisana została umowa o przyjaźni i współpracy.

Przewodniczący krwiodawców z Palermo Giuseppe Anastasio, podziękował za przemile spotkanie, wierząc w to, że zaowocuje ono w przyszłości bliższą współpracą.

Klub HDK w WSK dziękuje Zarządowi WSK i Miasta za pomoc przy zorganizowaniu takiego spotkania. Podejmowanie przez świdnickich krwiodawców Sycylijskich jest dużym wyróżnieniem dla naszego klubu który jako najlepszy w Polsce został w ten sposób doceniony przez Radę Główną HDK.



Festiwal Kultury Ekologicznej w Józefowie k.Bilgoraja jest od początku w jakimś sensie świdnicki: a to za przyczyną jego spirytus movens, czyli naszego Jana Kondraka, jak również naszych muzyków, którzy zawsze byli na nim obecni i nagradzani.

## Muzyczno-ekologiczny Józefów

Tegoroczny, IV już (16-18 sierpnia), miał również wiele aspektów świdnickich. Wśród organizatorów znalazła się, oczywiście, Agencja Artystyczna Jan-ko, wśród sponsorów Przedsiębiorstwo Innowacyjne-Wdrożeniowe „Urlich” inż. Krzysztofa Ulricha. Nie zabrakło także naszych wykonawców.

W konkursie wzięli udział: świdnicka grupa Laeders of Man, lublinianka Jolanta Sip z zespołem składającym się z naszych muzyków (Mariusz Sygara, Konrad Zieliński, Marcin Szczepaniak), jedynym z gości był zespół świdnicko-lubelski Screwed Up, w koncercie finałowym wystąpił Jan Kondrak z Zakonem.

Wśród nagrodzonych - także nasi. Jako solistka - Jolka Sip (z zespołem), jako instrumentalista - z tegoż zespołu Mariusz Sygara, gitarzysta i Konrad Zieliński, perkusista. Gratulacje.

/sm/

## Nowa biblioteka zaprasza

Z radością zawiadamiamy, że 7 września 1996 r. otwieramy pierwszą w Świdniku Bibliotekę Katolicką im. ks. bp. Władysława Górala, która znajdować się będzie w pomieszczeniu Civitas Christiana i Katolickiego Stowarzyszenia Młodzieży („Pieczara”, ul. Turystyczna 2).

Uroczystość ta poprzedzona będzie Mszą św. w Kościele NMP Matki Kościoła o godz. 18.

Serdecznie zapraszamy naszych przyszłych czytelników.

Civitas Christiana  
w Świdniku

## Protest mieszkańców z ul. Krępieckiej

# Zamiast ekologicznego raju - smród i hałasy

Kiedy 4 lata temu zamykano wreszcie starą oczyszczalnię ścieków, wielu ludzi odetchnęło z ulgą. W perspektywie było także zamknięcie położonego po drugiej stronie ulicy miejskiego wysypiska śmieci. Po tylu latach uciążliwego sąsiedztwa, odorów rozkładających się odpadów, plagi szczurów i wron, zanosiło się na wręcz sielankowe czasy. Ludzie rozpoczęli w pobliżu budowy domów jednorodzinnych. Po wschodniej stronie wysypiska ulokowały się nawet domy spółdzielnie mieszkaniowe.

Szybko jednak okazało się, że radość była przedwczesna. Mimo zlikwidowania wysypiska, do Zarządu Miasta i Pegimeku znów zaczęły napływać protesty. Mieszkańcy ul. Krępieckiej skarżą na szkodliwe opary emitowane z przepompowni ścieków zlokalizowanej w miejscu starej oczyszczalni oraz na zbyt głośną pracę zamontowanych tam wielkich wentylatorów: „...Najgorsza sytuacja jest przy pogodzie ciepłej i bezwietrznej, co bywa najczęściej popołudniami. Wtedy wokół przepompowni tworzy się smierzący grzyb oparów. Trzeba wtedy chować się do domów i zamykać okna lub wyjeżdżać. Efekt tego jest taki, że ciągle jesteśmy zatrzymywani metanem, a na nasze ogrody, sady i posesje osiadają śmierdzące, chorobotwórcze bakterie. Sprzyja to nadmieremu gromadzeniu się komarów, much i innych owadów. Do tego dochodzi męczący, ciągły hałas pracujących wentylatorów o różnych częstotliwościach i natężeniu...” - czytamy m.in. w zbiorowej skardze.

W swej ostatniej prośbie o poprawę sytuacji w przepompowni, mieszkańcy podpowiadają sposoby zmniejszenia negatywnych skutków jej działania.

Proponują unowocześnienie obiektu przez wymianę głośnych wentylatorów, zbudowanie bariery dźwiękochłonnej, posadzenie drzew neutralizujących hałas i opary, lub przeniesienie przepompowni w inne miejsce.

Szefowie Pegimeku, firmy do której należy przepompownia, tłumaczą, że na jej zlokalizowanie właśnie w tym miejscu uzyskano zgodę m.in. sanepidu, Państwowej Inspekcji Ochrony Środowiska, straży pożarnej. Przeprowadzane dwukrotnie badania natężenia hałasu nie wykazały przekroczenia norm. Podobnie coroczne kontrole Państwowej Inspekcji Ochrony Środowiska nie stwierdziły uchybień w eksploatacji przepompowni.

Największy wentylator pracuje głośno i w nocy może być uciążliwy - mówi Adam Bogacz, prezes Pegimeku. - Włącza się automatycznie, w miarę nagromadzenia oparów wewnątrz pomieszczenia. Inne wentylatory włączają pracownicy, gdy wchodzi kontrolować pracę urządzeń. Jeżeli znajdziemy środki, kupimy lepszy, nowocześniejszy wentylator. Na

razie jednak pieniędzy wystarczy na remont pomieszczeń i wydłużenie rury odprowadzającej opary na zewnątrz. Powinno to wyeliminować nieprzyjemne zapachy. Ponadto zastąpienie części metalowych plastikowymi, zmniejszy hałas. Zgadzą się, że obiekt jest już przestarzały, na pewno konieczne są także inne ulepszenia, na to jednak potrzebne są duże pieniądze, którymi niestety, firma nie dysponuje. Środki z amortyzacji przeznaczamy, zgodnie z wolą Zarządu Miasta na inwestycje, więc na modernizację brakuje. Mamy nadzieję, że w przyszłym roku ZM zezwoli przynajmniej część funduszy przeznaczyć na unowocześnienie przepompowni.

\*\*\*

Wiele wskazuje na to, że przepompownia nie jest jedynym obiektem uprzykrzającym życie w tym rejonie miasta. W międzyczasie przybyły w sąsiedztwie dwie stacje benzynowe, powstaje około 200 garaży, planowana jest także przespownia śmieci firmy Rehmann.

dan

Brakuje kilku ulic, kościoła i większości obiektów sportowych

## OKROJONE MIASTO

W nakładzie 3000 egzemplarzy ukazał się wydany przez Dziennikarską Agencję Wydawniczą „Tetradion” a opracowany przez lubelską redakcję „Profil”, nowy plan miasta Świdnika.

Niezwykłe barwny, wydany na bardzo dobrym papierze, zawiera m.in.: adresy i telefony najważniejszych instytucji w mieście, alfabetyczny spis ulic, krótki rys historyczny oraz dzień dzisiejszy Świdnika. Oprócz plusów ma on niestety i minusy. Główny to brak kilku ulic - Działkowca, Piaseckiej, Przemysłowej, Sosnowej czy Spokojnej. Są natomiast naniezione na planie ulice, których nie ma! Dotyczy to przedłużenia ul. Wyszyńskiego wraz z jej boczną ul. Kamińskiego. Jednak największy „hit” to połączenie ul. Okulickiego z ul. Krańcową, które jest wyraźnie oznaczone jako przejezdne dla samochodów, chociaż w tej chwili przebiega tam jedynie kładka dla pieszych (nad Al. Lotników Polskich w kierunku dworca głównego PKP).

Jak dowiedzieliśmy się w redakcji, która opracowywała plan graficznie takie dane zostały by przekazane z Wojewódzkiego Biura Administracji Geodezyjno-Drogowej w Lublinie i skonsultowane z Wydziałem Gospodarki Terenami i Budownictwa ds. Geodezji Urzędu Miejskiego w Świdniku. Zapewniono też, że we wznowieniu jakie planowane jest na październik, zrobione zostaną niezbędne zastrzeżenia dotyczące przyszytych ulic.

Tak przy okazji, to przydałoby się trochę więcej konsekwencji w eliminowaniu nieścisłości. Na obecnym planie brakuje nazw niektórych osiedli np.: Brzezina, Lotniczego, Wschodu. Spośród trzech kościołów rzymskokatolickich na planie zaznaczone są tylko dwa - brakuje świątyni p.w. Chrystusa Odkupiciela przy ul. Kosynierów. Obiekty sportowe naszego miasta reprezentowane są tylko przez stadion przy ul. Sportowej. Gdzie są w takim razie: hala sportowa, basen, korty tenisowe czy boisko tenisowe?

J.K.

## Tylko do końca roku...

# Mieszkania za półdarmo

W tym roku, do połowy sierpnia sprzedano w Świdniku 137 mieszkań komunalnych, dalszych 60 wniosków jest w toku załatwiania. Czekają na rozpatrzenie przez Zarząd Miasta lub sporządzenie aktu notarialnego. Zasady sprzedaży są korzystne i przeciętnie w miesiącu zgłasza się kilkunastu chętnych do wykupienia zajmowanego mieszkania.

Od dwóch lat obowiązują nowe, preferencyjne zasady sprzedaży mieszkań komunalnych - wyjaśnia p. Wiesława Drzażga, kierowniczka Wydziału Gospodarki Komunalnej i Mieszkaniowej UM. - Przy jednorazowej wpłacie całej należności stosujemy 50 lub 60 % ulgę, w zależności od zlokalizowania mieszkania - tańsze są w blokach budowanych oszczędnościowo,

wo, ze ślepych kuchniami. Przy zakupie ratalem należy wpłacić całą kwotę. Jeżeli jednak do końca roku wykupione zostaną wszystkie lokale w bloku, reszta rat ulega umorzeniu. Natomiast osoby, które wpłacały należność za mieszkanie jednorazowo, mogą 35 % wartości lokalu przeznaczyć na koszty zarządzania, np. na remonty czy koszty bieżącego zarządzania. Na tych zasadach sprzedawać będziemy mieszkania jeszcze do końca 1996 roku.

Dotychczas z 2388 mieszkań komunalnych w Świdniku 863 wykupił lokatorzy. W 10 nieruchomościach przeważają indywidualni właściciele.

## Jak dobrze mieć sąsiada...

Tylko trochę sąsiadów zawdzięcza życie jedna z mieszkańek bloku przy ul. Kosynierów. Zaniepokojeni jej dwudniową nieobecnością i niespokojnym ujadaniem psa w mieszkaniu, zawiadomili dyżurnego świdnickiej Komendy Rejonowej Policji. Policjanci wspólnie ze strażakami dostali się do środka przez okno i znaleźli nieprzytomną lokatorkę na łóżku. Wezwane pogotowie ratunkowe odwoziło kobietę do szpitala.



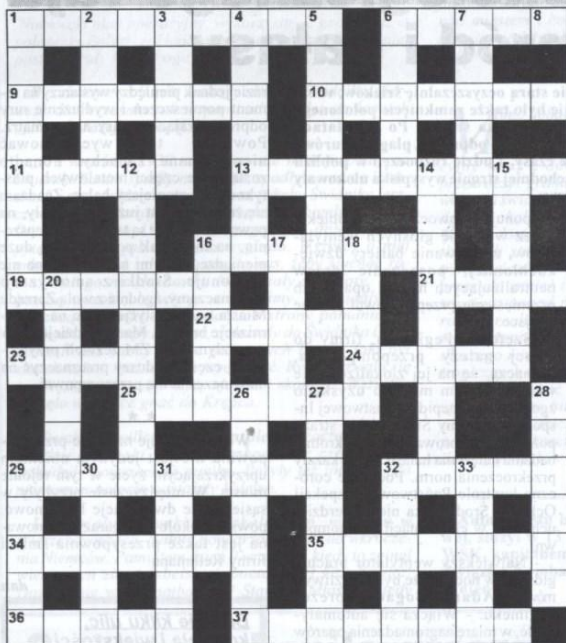
## Na skróty bez głowy

To codzienny świdnicki obrazek - bieg z przeszkodami przez tory. Od lat wiadomo, że najkrótsza droga z zakładu do miasta wiedzie przez park. Najłatwiej napłynąć chodząc na skróty, ale nam przyszło do głowy coś innego... Samo życie podpowiada, że tu powinno powstać bezpieczne przejście.

Fot. B. Rożek



# KRZYŻÓWKA NR 74



POZIOMO: 1) jezioro w zach. Kanadzie, 6) członek grupy młodzieżowej zbuntowanej przeciwko wszelkim normom społecznym, 9) czworokąt z dwóch

figur, 10) narzędzie ogrodnicze do spulchniania gleby, 11) małpka z rodziny lemurów, 13) gatunek trawy, 16) króć pisma, 19) tarcza ze skorupy

żółwia lub hipopotama, 21) śnieżny człowiek, 22) odprowadza dym, 23) prymitywna wiołonożka, 24) największa antylopa, zamieszkuje sawanny środkowej i pld. Afryki, 25) wieża meczetu, 29) choroba wydzielenia wewnętrznego, 32) małż skaczący, występujący w Ameryce, 34) witamina B1, 35) metalowy instrument muzyczny uderzany, 36) indyjski, ozdobny wóz procesyjny, 37) tetania - wzmoczona pobudliwość nerwowo - mięśniowa.

PIONOWO: 1) ruch kończyny, 2) chlorek sodu, 3) biała u św. Mikołaja, 4) grzyb rosnący w pobliżu borowików, 5) pokrewieństwo w linii męskiej, 6) austriacki inżynier kol. wynalazca samoczynnego hamulca próżniowego, 7) cenny produkt małżów, 12) obchodzi imieniny 26.03., 14) nasaczenie inaczej, 15) jednostka natężenia pola magnetycznego, 16) gatunek najlepszej wędliny, 17) dawniej piec hutniczy, 18) malarz francuski, impresjonista, 20) duchowny mający święcenia uprawniające do udzielania chrztu i komunii, 26) dawniej hiszpańskie wino czerwone, 27) pustelnia, 28) przytulanka dzieci, 29) ławica śledzi, 30) postać w pozie modlitewnej, 31) ptak drapieżny występujący w Indiach, 32) tropikalna roślina z rodzaju powojowych, 33) pracuje pod wodą.

Autorem krzyżówki jest świdniczanin Jerzy Obarymski

Rozwiązania krzyżówek sierpniowych prosimy przysłać (przynosić do redakcji (al. Lotników Polskich 1) do 6 września br.



## SOBOTA 31.08.96

12.30 - Program dnia  
12.35 - NIE JEDZCIE STOK-ROTEK - komedia prod. USA  
14.25 - PINOKIO - bajka filmowa dla dzieci  
15.45 - CZERWONE SŁOŃCE - western prod. USA  
17.35 - „Kraina przygód” - filmy dla dzieci : RICHIE RICH, MOTOMYSZY  
18.30 - NIE SAMYM CHLEBEM - program społeczno-katolicki  
18.50 - WIEŹNIARKI - serial obyczajowy prod. USA  
19.40 - GRA O WSZYSTKO - serial komediowy prod. USA  
20.10 - SYRENY - serial prod. USA  
21.00 - Powtórka dla roztargnionych: ZDEPTANE MARZENIA - dramat prod. USA  
22.30 - DOLINA LALEK - serial obyczajowy prod. USA  
22.55 - HALLOWEEN W RODZINIE ADAMSÓW - komedia prod. USA  
00.10 - Program na niedzielę

## NIEDZIELA 1.09.96

12.30 - Program dnia  
12.35 - KARAGINA W OGNIU - film historyczny prod. włoskiej  
14.25 - SUPERMAN - filmy animowane dla dzieci  
15.30 - PAMIĘTNY PIĄTEK - dramat prod. angielskiej  
17.35 - „Kraina przygód” - filmy dla dzieci : RICHIE RICH, MOTOMYSZY  
18.30 - WIEŹNIARKI - serial obyczajowy prod. USA  
19.20 - GRA O WSZYSTKO - serial komediowy prod. USA  
19.50 - COLUMBO - serial sensacyjny prod. USA  
21.10 - W CZEPKU URODZONY - komedia prod. francuskiej  
23.00 - PROGRAM DLA DOROSŁYCH  
23.25 - Program na poniedziałek

## REPERTUAR KINA „LOT”

1 września - NAGI PERYSKOP - prod. USA, od lat 12, godz. 17.00, 19.15;

## PONIEDZIAŁEK 2.09.96

17.30 - Program dnia  
17.35 - „Kraina przygód” - filmy dla dzieci : RICHIE RICH, MOTOMYSZY  
18.30 - Serwis informacyjny  
18.45 - WIEŹNIARKI - serial obyczajowy prod. USA  
19.35 - PRZEBOJE DOMOWEGO KINA - magazyn filmowy  
20.00 - GRA O WSZYSTKO - serial komediowy prod. USA  
20.30 - SYRENY - serial prod. USA  
21.20 - Powtórka dla roztargnionych: W CZEPKU URODZONY - komedia  
23.05 - DOLINA LALEK - serial obyczajowy prod. USA  
23.30 - Serwis informacyjny  
23.45 - Program na wtorek

## WTOREK 3.09.95

17.30 - Program dnia  
17.35 - „Kraina przygód” - filmy dla dzieci : RICHIE RICH, MOTOMYSZY  
18.30 - TELEWIZYJNE SPOTKANIA - program publicystyczny  
18.45 - WIEŹNIARKI - serial obyczajowy prod. USA  
19.35 - SZAŁ AUT - magazyn motoryzacyjny  
20.05 - GRA O WSZYSTKO - serial komediowy prod. USA  
20.35 - FRANCUSKI JEDWAB - film sensacyjny prod. USA  
22.10 - KOMPAS - magazyn konsumenci  
22.30 - LISTA LEONA - program muzyczny  
23.00 - Program na środę

## ŚRODA 4.09.96

17.30 - Program dnia  
17.35 - „Kraina przygód” - filmy dla dzieci : RICHIE RICH, MOTOMYSZY  
18.30 - NASZE SPRAWY - SPÓŁDZIELNIA MIESZKANIOWA  
18.45 - WIEŹNIARKI - serial obyczajowy prod. USA  
18.55 - GRA O WSZYSTKO - serial komediowy prod. USA  
20.05 - ŚNIEŻNY LOT - dramat prod. USA

2 września - KINO NIECZYNNIE;

3-4 września - NAGI PERYSKOP - prod. USA, od lat 12, godz. 17.00, 19.15;

5 września - KINO NIECZYNNIE.

21.50 - Powtórka dla roztargnionych: FRANCUSKI JEDWAB - film prod. USA

23.25 - Program na czwartek

## CZWARTEK 5.09.96

17.30 - Program dnia  
17.35 - „Kraina przygód” - filmy dla dzieci : RICHIE RICH, MOTOMYSZY  
18.30 - OKURZONE PRZEBOJE - z archiwum TKS  
18.45 - WIEŹNIARKI - serial obyczajowy prod. USA  
19.35 - GRA O WSZYSTKO - serial komediowy prod. USA  
20.05 - ZAWIEDZONE ZAFANIE - dramat prod. USA  
21.45 - Powtórka dla roztargnionych: ŚNIEŻNY LOT - dramat prod. USA  
23.30 - Program na piątek

## PIĄTEK 6.09.96

17.30 - Program dnia  
17.35 - „Kraina przygód” - blok filmów dla dzieci : RICHIE RICH, MOTOMYSZY  
18.30 - Serwis informacyjny - wyd. tygodniowe  
18.45 - WIEŹNIARKI - serial obyczajowy prod. USA  
19.35 - GRA O WSZYSTKO - serial komediowy prod. USA  
20.05 - ZAPROSZENIE DO ZABÓJSTWA - film sensacyjny prod. USA  
21.35 - Powtórka dla roztargnionych: ZAWIEDZONE ZAFANIE - dramat prod. USA  
23.15 - Serwis informacyjny - wyd. tygodniowe  
23.30 - Program na sobotę



Jerzy Jarzębski

## „Czytanie Schulza”

Są pisarze, którzy rosną z latami, są też tacy, których sława blednie i szarzeje. Schulz bez wątpienia należy do pierwszych. Z upływem lat kolejni krytycy i badacze odkrywają w jego książkach wciąż inne fascynujące światy.

Dzięki tej książce dowiadujemy się co dla nas dziś najważniejsze, najbardziej pociągające w tym tak bogatym, tak wieloznacznym pisarzu.

Eugen Drewermann

## „Istotnego nie widać”

rzecz o Małym Księciu”

Autor w istocie zajmuje się kondycją i stanem świadomości współczesnego człowieka, który chcąc przezwyciężyć nihilizm naszej epoki mitologizuje dziecięcą miłość i meską twardość.

Uczy się bać tego co kocha, unika tego co mogłoby mu dać oparcie i szuka tego co mu zagraża. Mowa tu o ludzkim lęku przed nicością, o świecie w stanie rozpadu, ale także o dojrzałości i mądrej miłości.

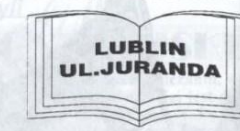
Werner Hansen

## „Filmy rodzinne i inne”

czyli wszystko

o wideofilmowaniu”

Książka zajmuje się praktyczną stroną wideofilmowania. Autor chce pokazać jak robi się wideopowiadania.



nia, które spodobać się zarówno twórcom jak i oglądającym. Pomaga zrozumieć zasady filmowania, ich opanowanie i umiejętne opowiadanie obrazem.

Gerald Messadié

## „120 odkryć, które zmieniły świat”

120 haseł o najważniejszych odkryciach biologii, chemii, fizyki, medycyny, archeologii, które zmieniły bieg dziejów i wpłynęły na losy zwykłych ludzi. Znakiem przewodnikiem po tajemnicach, zagadkach, ciekawostkach i faktach ze świata nauki. Nieoceniona pomoc w szkole.

## „Przewodnik Rzym”

Jeden z cyklu nowej generacji wizualnych przewodników turystycznych gwarantujący maksimum informacji przed wyjazdem, w trakcie pobytu i po powrocie.

Ponad 1200 kolorowych, precyzyjnych zdjęć, najciekawsze zabytki, informacje praktyczne, bogata oferta kulturalna oraz unikalne przekroje i plany ułatwiające samodzielne zwiedzanie zabytków budowli, muzeów i galerii bez przewodnika.

Życzymy miłej lektury.

/SET/



## ZDZ

## OSRODEK KSZTAŁCENIA ZAWODOWEGO W ŚWIDNIKU

### zaprasza na kursy

- „PODSTAWY OBSŁUGI KOMPUTERA IBM PC” - 50 godz. od 2, 9, 16, września 1996 r.
- „PODSTAWY KSIĘGOWOŚCI Z OBSŁUGĄ KOMPUTERA” - 185 godz. od 10 i 24 września 1996 r.
- „SAMODZIELNY KSIĘGOWY” - 100 godz. od 2 i 16 września 1996 r.
- „MASAŻ LECZNICZY I SPORTOWY” - 105 godz. od 4, 18, 25 września 1996 r.
- „ŚREDNIE STUDIUM ZAWODOWE” - 400 godz. od 16 września 1996 r.
- „SEKRETARKA - ASYSTENTKA SZEFA” - 284 godz. od 23 września i 7 października 1996 r.

### Informacje i zapisy od dnia 19 VIII 1996 r.

W OKZ Świdnik, ul. Kopernika 9a (Szk. Podst. nr 3), tel. 51-60-40, w godz. 12.00 - 16.00

R-112

## TOWARZYSTWO MUZYCZNE

ogłasza zapisy do Społecznego Ogniska Muzycznego w Świdniku na rok szkolny 1996/97

w następujących sekcjach: fortepian, akordeon, elektroniczne instrumenty klawiszowe, gitara klasyczna, elektryczna, basowa, harmonijka ustna.

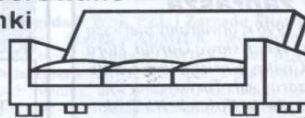
Zapisy przyjmuje: Ognisko Muzyczne w Świdniku, ul. Racławicka 9 A od 26 sierpnia codziennie (oprócz sobót) w godz. 17.00 - 18.30.

## Zakład Produkcji Mebli

## SMOK

oferuje w sprzedaży na raty po cenach fabrycznych:

- ☐ meble tapicerowane
- ☐ meblościanki
- ☐ tapczany
- ☐ narożniki
- ☐ fotele



Zapraszamy w godz. 7-15  
Krępiec II tel. 51-39-18/0-81

25% taniej niż w sklepie

R-50



21-040 ŚWIDNIK ul. Kopernickiej 2

Sprzątanie bieżące, okresowe, poremontowe

Tereny i budynki, drogi użyteczności publicznej i prywatne. Oczyszczanie wiosenne (m.in. koszenie trawników), letnie (m.in. mechaniczne zmiatanie ulic), jesienne (liście), zimowe (odsnieżanie ręczne i mechaniczne).

tel. (0-81) 51-20-44 w. 51  
fax. (0-81) 51-28-37





## panorama związkowa

ZWIĄZKU ZAWODOWEGO „METALOWCY”

### Zmiany w przepisach ustawy o Zakładowym Funduszu Świadczeń Socjalnych

Obecna zmiana, uchwalona 2 lutego 1996 r. (Dz. U. nr. 34, poz. 148) zawiera sporo znaczących poprawek i nowych zasad, dość istotnie dyscyplinujących reguły tworzenia funduszu i gospodarowania jego środkami.

Obecnie naruszenie przepisów ustawy o zakładowym funduszu świadczeń socjalnych może skutkować nałożeniem kary grzywny na kierownika zakładu pracy lub osobę odpowiedzialną za wykonanie przepisów ustawy. Tryb i zasady orzekania tej kary określają przepisy zawarte w art. 284-290 kodeksu pracy (postępowanie w sprawach o wykroczeniu przeciwko prawom pracownika).

#### 1. Zakłady pracy obowiązane tworzyć fundusz

Zakładowy fundusz świadczeń socjalnych obowiązany są tworzyć wszystkie zakłady pracy określone w art. 3 kodeksu pracy, czyli jednostki organizacyjne zatrudniające pracowników, choćby nie posiadały osobowości prawnej. Obowiązek ten dotyczy wszystkich jednostek organizacyjnych bez względu na liczbę pracowników i pochodzenie kapitału założycielskiego. W drodze wyjątku - z obowiązku tego mogą być zwolnione tylko te zakłady pracy, które w prawomocnym układzie zbiorowym pracy przyjmują postanowienie o rezygnacji z tworzenia funduszu. Wszystkie pozostałe zakłady pracy - nawet prywatne lub utworzone z kapitału zagranicznego, jeżeli działają na podstawie prawa polskiego, są objęte ustawowymi obowiązkami tworzenia funduszu i gospodarowania jego środkami zgodnie z przepisami ustawy z dnia 4 marca 1994 r. o zakładowym funduszu świadczeń socjalnych.

#### 2. Zasady tworzenia funduszu

Zakładowy fundusz świadczeń socjalnych tworzy się z corocznego odpisu podstawowego obciążającego koszty działalności zakładu pracy, według zasad i wskaźników określonych w art. 5 ustawy o funduszu.

Coroczny odpis podstawowy nalicza się każdego roku kalendarzowego na potrzeby socjalne załogi w danym roku, dlatego ustawa nie zezwala na „papierowe” naliczanie odpisu, zobowiązując zakłady pracy do równoczesnego odprowadzenia naliczonych odpisów na odrębny rachunek bankowy funduszu.

Obecne przepisy nie określają terminu naliczania funduszu, gdyż zgodnie z logiką powinien być naliczony na początku roku kalendarzowego, aby można go było sensownie rozdystrybuować na całoroczne potrzeby socjalne. (Przed nowelizacją ustawy w dniu 2 lutego 1996 r. przepisy nakazywały naliczać odpisy w I kwartale roku kalendarzowego).

Dokończenie w następnym numerze „Panoramy”

### Reforma ubezpieczeń społecznych

## Z drugiej strony lustra

Naszej rozmowy z RUS ciąg dalszy. Znów gościmy pesymistę i optymistę, którzy prezentują dwa odmienne sposoby patrzenia na spodziewany przebieg tej trudnej operacji. Rozmowę zaczyna pesymista.

- Zastanawialiśmy się ostatnio nad wizją emeryckiej Polski za lat kilkanaście. Lepiej sobie czegoś takiego nie wyobrażać. Może prezydentem na starość będzie dobrze, ale przecież nie zwykłym człowiekowi. Zaności się na harówkę przez całe życie, a potem jeśli nie będzie gorzej to na pewno nie będzie lepiej. Reformatorzy już się o to postarają. Ile wrzawy wywołał np. propozycja zrównania wieku emerytalnego kobiet i mężczyzn - i co może ludzie nie mają racji?

- Pozornie mają, chociaż przeciwnicy zrównania wieku emerytalnego kobiet i mężczyzn patrzą na sprawę bardzo jednostronnie, właśnie bez wyobraźni. Wcześniej wiek emerytalny kobiet traktowany jako przywilej, a w Polsce nikt nie chce rezygnować z przywilejów. Przecież obecna sprawa wcześniejszego przechodzenia na emeryturę nie dotyczy tylko kobiet, obecne przepisy umożliwiają niektórym grupom zawodowym przejście na wcześniejszą emeryturę bez względu na wiek - skutki są wyraźne.

Mało kto wie, że np. w 1994 roku przeciętny wiek mężczyzny przechodzącego na emeryturę wynosił 59 lat, a kobiety 55. Dziś prawie każdy stara się jak najwcześniej przejść na emeryturę, zwłaszcza jeśli jest ona nieograniczona. Brak świadczenia i dorabianie się da. Wynika to z prostych kalkulacji. Obawa przed zwolnieniem, ostrą konkurencją, biedą a więc każde pewne zabezpieczenie się życia. Polska jednak kiedyś znowo, miejmy nadzieję, że pod każdym względem i upodobi się do krajów rozwiniętych. Tam większość ludzi nie chce przedwcześnie odchodzić na emeryturę. Dotyczy to również kobiet, które mają nie mniejsze ambicje zawodowe od mężczyzn.

Istnieją kraje, gdzie przedwcześnie skazywanie kobiet na emeryturę traktuje się jako dyskryminację. Główny problem to ogólny poziom życia, wysokość zarobków, warunki umożliwiający ludziom dożywienie sędziwego wieku. Kobiety w Polsce żyją znacznie dłużej niż mężczyźni, a pracując przeciętnie na 2 lub 3 etatach. Nie znajdują nawet chwili wytchnienia, nawet jako babie pielęgnujące wnuki.

Otóż, właśnie dłużej żyć, a wcześniej przechodzić na emeryturę. Dajmy im wybór, dajmy wszystkim wybór, stworzyć szanse długotrwałej aktywności zawodowej. Nikt nie lubi tkwić na marginesie. Każdy chce być przydatny nie tylko rodzinie, ale i społeczeństwu. Praca, dom, dzieci, wnuki - zapytajmy kobiety, czy ten życiowy kołokrąg daje im satysfakcję. Jeśli będzie dobrze, godziwie zarobki, to na pewno zechcą pracować do późnej starości.

Teraz przedstawimy państwu na temat wcześniejszych emerytur i wieku emerytalnego nam do powiedzenia pani Eliza Wiśniewska, główny specjalista w MPiPS: „Proponujemy kilka rozwiązań racjonalizujących system przyznawania emerytur i rent inwalidzkich. Po pierwsze chcemy podwyższyć, ale w sposób bardzo ewolucyjny i stopniowy, moment przejścia na emeryturę.

Teraz przedstawimy państwu na temat wcześniejszych emerytur i wieku emerytalnego nam do powiedzenia pani Eliza Wiśniewska, główny specjalista w MPiPS: „Proponujemy kilka rozwiązań racjonalizujących system przyznawania emerytur i rent inwalidzkich. Po pierwsze chcemy podwyższyć, ale w sposób bardzo ewolucyjny i stopniowy, moment przejścia na emeryturę.

Teraz przedstawimy państwu na temat wcześniejszych emerytur i wieku emerytalnego nam do powiedzenia pani Eliza Wiśniewska, główny specjalista w MPiPS: „Proponujemy kilka rozwiązań racjonalizujących system przyznawania emerytur i rent inwalidzkich. Po pierwsze chcemy podwyższyć, ale w sposób bardzo ewolucyjny i stopniowy, moment przejścia na emeryturę.

pozynek w czasie wakacji, udzielono dofinansowania w różnej wysokości, w przedziale od 60 do 90 procent.

Ponad siedemdziesięcio dzieci pracowników WSK wychowało do ostatniej wakacji na kolonie i obozy. Wszystkie skierowania zostały rozdystrybuowane ku powszechnemu zadowoleniu. Ko chciał odpocząć w kraju, nie było problemu, kto na Słowacji - proszę bardzo. W ostatnim okresie wpłynęło kilkanaście podań z prośbą o przydzielenie kolumny i kilka prośb o dofinansowanie kolonii zdrowotnych.

Przedstawiciele WSK, którzy wcześniej byli w dyskusjach, że zostaliśmy „zrobieni w kolumnie”, ten potencjał ludzki rąk się w letargu, tkwi w leku - co będzie dalej, zobaczmy. Zmieniono sztyt, a wszystkie niedociągnięcia w zarządzaniu spółką od samego początku biją nas po kieszeni.

Gdybyśmy o wiele wcześniej wiedzieli, że będziemy tworzyć spółkę, na pewno rozbudowalibyśmy na wyższym poziomie przestarzały park maszynowy. Dopiero po powstaniu WSK zakupiono dwie światowej klasy frezarki i jedną elektrodziarkę węglaną - dodaje Bogdan Kozina - przewodniczący Koła nr 53 przy W-060.

Jeśli wcześniej koleży znanymi, spółka została na tyle wciągnięta do nietypowej roli. Zle to wpływa na amortyzację kosztów. Po przesunięciu W-060 bliżej się wydawało narzędziowym, powstała pustka, niewykorzystana część hali. Gdyby WSK miał naprawdę do swych celów przeznaczyć hale i nowoczesniejsze maszyny, nie byłoby tych strat, co dzisiaj.

Nadejście Jana Patrylsza sprawiło, że grono naszych rozmówców powiększyło się do kilku osób. Janek jest przewodniczącym Koła nr 31 w ZN. „Cały ambaras jest w tym, że ZN nie wyprowadził zysku. Ale moi kochani, nie w winy pracowników. Ludzie pracują wydajnie, jak przedtem, a efektem

podsumowującym ich poświęcenie i zaangażowanie, było nieotrzymanie „trzytnastki”. Gdybyśmy dalej byli w strukturach WSK, wypłata nagrody z zysku stałaby się faktem niezaprzeczalnym. A tak pod naciskiem wszystkich związków działających w spółce - zarząd został zmuszony do wypłacenia na „otarcie łez” nagrody w wysokości 150 zł brutto za dobre wyniki osiągnięte w półroczu 1996 roku.

Z roku na rok park maszynowy coraz bardziej się wykruca, brak funduszy na jego unowocześnienie. Kupimy drogą maszynę to

podsumowującym ich poświęcenie i zaangażowanie, było nieotrzymanie „trzytnastki”. Gdybyśmy dalej byli w strukturach WSK, wypłata nagrody z zysku stałaby się faktem niezaprzeczalnym. A tak pod naciskiem wszystkich związków działających w spółce - zarząd został zmuszony do wypłacenia na „otarcie łez” nagrody w wysokości 150 zł brutto za dobre wyniki osiągnięte w półroczu 1996 roku.

Z roku na rok park maszynowy coraz bardziej się wykruca, brak funduszy na jego unowocześnienie. Kupimy drogą maszynę to

podsumowującym ich poświęcenie i zaangażowanie, było nieotrzymanie „trzytnastki”. Gdybyśmy dalej byli w strukturach WSK, wypłata nagrody z zysku stałaby się faktem niezaprzeczalnym. A tak pod naciskiem wszystkich związków działających w spółce - zarząd został zmuszony do wypłacenia na „otarcie łez” nagrody w wysokości 150 zł brutto za dobre wyniki osiągnięte w półroczu 1996 roku.

podsumowującym ich poświęcenie i zaangażowanie, było nieotrzymanie „trzytnastki”. Gdybyśmy dalej byli w strukturach WSK, wypłata nagrody z zysku stałaby się faktem niezaprzeczalnym. A tak pod naciskiem wszystkich związków działających w spółce - zarząd został zmuszony do wypłacenia na „otarcie łez” nagrody w wysokości 150 zł brutto za dobre wyniki osiągnięte w półroczu 1996 roku.

podsumowującym ich poświęcenie i zaangażowanie, było nieotrzymanie „trzytnastki”. Gdybyśmy dalej byli w strukturach WSK, wypłata nagrody z zysku stałaby się faktem niezaprzeczalnym. A tak pod naciskiem wszystkich związków działających w spółce - zarząd został zmuszony do wypłacenia na „otarcie łez” nagrody w wysokości 150 zł brutto za dobre wyniki osiągnięte w półroczu 1996 roku.

podsumowującym ich poświęcenie i zaangażowanie, było nieotrzymanie „trzytnastki”. Gdybyśmy dalej byli w strukturach WSK, wypłata nagrody z zysku stałaby się faktem niezaprzeczalnym. A tak pod naciskiem wszystkich związków działających w spółce - zarząd został zmuszony do wypłacenia na „otarcie łez” nagrody w wysokości 150 zł brutto za dobre wyniki osiągnięte w półroczu 1996 roku.

podsumowującym ich poświęcenie i zaangażowanie, było nieotrzymanie „trzytnastki”. Gdybyśmy dalej byli w strukturach WSK, wypłata nagrody z zysku stałaby się faktem niezaprzeczalnym. A tak pod naciskiem wszystkich związków działających w spółce - zarząd został zmuszony do wypłacenia na „otarcie łez” nagrody w wysokości 150 zł brutto za dobre wyniki osiągnięte w półroczu 1996 roku.

podsumowującym ich poświęcenie i zaangażowanie, było nieotrzymanie „trzytnastki”. Gdybyśmy dalej byli w strukturach WSK, wypłata nagrody z zysku stałaby się faktem niezaprzeczalnym. A tak pod naciskiem wszystkich związków działających w spółce - zarząd został zmuszony do wypłacenia na „otarcie łez” nagrody w wysokości 150 zł brutto za dobre wyniki osiągnięte w półroczu 1996 roku.

podsumowującym ich poświęcenie i zaangażowanie, było nieotrzymanie „trzytnastki”. Gdybyśmy dalej byli w strukturach WSK, wypłata nagrody z zysku stałaby się faktem niezaprzeczalnym. A tak pod naciskiem wszystkich związków działających w spółce - zarząd został zmuszony do wypłacenia na „otarcie łez” nagrody w wysokości 150 zł brutto za dobre wyniki osiągnięte w półroczu 1996 roku.

podsumowującym ich poświęcenie i zaangażowanie, było nieotrzymanie „trzytnastki”. Gdybyśmy dalej byli w strukturach WSK, wypłata nagrody z zysku stałaby się faktem niezaprzeczalnym. A tak pod naciskiem wszystkich związków działających w spółce - zarząd został zmuszony do wypłacenia na „otarcie łez” nagrody w wysokości 150 zł brutto za dobre wyniki osiągnięte w półroczu 1996 roku.

podsumowującym ich poświęcenie i zaangażowanie, było nieotrzymanie „trzytnastki”. Gdybyśmy dalej byli w strukturach WSK, wypłata nagrody z zysku stałaby się faktem niezaprzeczalnym. A tak pod naciskiem wszystkich związków działających w spółce - zarząd został zmuszony do wypłacenia na „otarcie łez” nagrody w wysokości 150 zł brutto za dobre wyniki osiągnięte w półroczu 1996 roku.

podsumowującym ich poświęcenie i zaangażowanie, było nieotrzymanie „trzytnastki”. Gdybyśmy dalej byli w strukturach WSK, wypłata nagrody z zysku stałaby się faktem niezaprzeczalnym. A tak pod naciskiem wszystkich związków działających w spółce - zarząd został zmuszony do wypłacenia na „otarcie łez” nagrody w wysokości 150 zł brutto za dobre wyniki osiągnięte w półroczu 1996 roku.

podsumowującym ich poświęcenie i zaangażowanie, było nieotrzymanie „trzytnastki”. Gdybyśmy dalej byli w strukturach WSK, wypłata nagrody z zysku stałaby się faktem niezaprzeczalnym. A tak pod naciskiem wszystkich związków działających w spółce - zarząd został zmuszony do wypłacenia na „otarcie łez” nagrody w wysokości 150 zł brutto za dobre wyniki osiągnięte w półroczu 1996 roku.

podsumowującym ich poświęcenie i zaangażowanie, było nieotrzymanie „trzytnastki”. Gdybyśmy dalej byli w strukturach WSK, wypłata nagrody z zysku stałaby się faktem niezaprzeczalnym. A tak pod naciskiem wszystkich związków działających w spółce - zarząd został zmuszony do wypłacenia na „otarcie łez” nagrody w wysokości 150 zł brutto za dobre wyniki osiągnięte w półroczu 1996 roku.

podsumowującym ich poświęcenie i zaangażowanie, było nieotrzymanie „trzytnastki”. Gdybyśmy dalej byli w strukturach WSK, wypłata nagrody z zysku stałaby się faktem niezaprzeczalnym. A tak pod naciskiem wszystkich związków działających w spółce - zarząd został zmuszony do wypłacenia na „otarcie łez” nagrody w wysokości 150 zł brutto za dobre wyniki osiągnięte w półroczu 1996 roku.

podsumowującym ich poświęcenie i zaangażowanie, było nieotrzymanie „trzytnastki”. Gdybyśmy dalej byli w strukturach WSK, wypłata nagrody z zysku stałaby się faktem niezaprzeczalnym. A tak pod naciskiem wszystkich związków działających w spółce - zarząd został zmuszony do wypłacenia na „otarcie łez” nagrody w wysokości 150 zł brutto za dobre wyniki osiągnięte w półroczu 1996 roku.

podsumowującym ich poświęcenie i zaangażowanie, było nieotrzymanie „trzytnastki”. Gdybyśmy dalej byli w strukturach WSK, wypłata nagrody z zysku stałaby się faktem niezaprzeczalnym. A tak pod naciskiem wszystkich związków działających w spółce - zarząd został zmuszony do wypłacenia na „otarcie łez” nagrody w wysokości 150 zł brutto za dobre wyniki osiągnięte w półroczu 1996 roku.

podsumowującym ich poświęcenie i zaangażowanie, było nieotrzymanie „trzytnastki”. Gdybyśmy dalej byli w strukturach WSK, wypłata nagrody z zysku stałaby się faktem niezaprzeczalnym. A tak pod naciskiem wszystkich związków działających w spółce - zarząd został zmuszony do wypłacenia na „otarcie łez” nagrody w wysokości 150 zł brutto za dobre wyniki osiągnięte w półroczu 1996 roku.

podsumowującym ich poświęcenie i zaangażowanie, było nieotrzymanie „trzytnastki”. Gdybyśmy dalej byli w strukturach WSK, wypłata nagrody z zysku stałaby się faktem niezaprzeczalnym. A tak pod naciskiem wszystkich związków działających w spółce - zarząd został zmuszony do wypłacenia na „otarcie łez” nagrody w wysokości 150 zł brutto za dobre wyniki osiągnięte w półroczu 1996 roku.

podsumowującym ich poświęcenie i zaangażowanie, było nieotrzymanie „trzytnastki”. Gdybyśmy dalej byli w strukturach WSK, wypłata nagrody z zysku stałaby się faktem niezaprzeczalnym. A tak pod naciskiem wszystkich związków działających w spółce - zarząd został zmuszony do wypłacenia na „otarcie łez” nagrody w wysokości 150 zł brutto za dobre wyniki osiągnięte w półroczu 1996 roku.

podsumowującym ich poświęcenie i zaangażowanie, było nieotrzymanie „trzytnastki”. Gdybyśmy dalej byli w strukturach WSK, wypłata nagrody z zysku stałaby się faktem niezaprzeczalnym. A tak pod naciskiem wszystkich związków działających w spółce - zarząd został zmuszony do wypłacenia na „otarcie łez” nagrody w wysokości 150 zł brutto za dobre wyniki osiągnięte w półroczu 1996 roku.

podsumowującym ich poświęcenie i zaangażowanie, było nieotrzymanie „trzytnastki”. Gdybyśmy dalej byli w strukturach WSK, wypłata nagrody z zysku stałaby się faktem niezaprzeczalnym. A tak pod naciskiem wszystkich związków działających w spółce - zarząd został zmuszony do wypłacenia na „otarcie łez” nagrody w wysokości 150 zł brutto za dobre wyniki osiągnięte w półroczu 1996 roku.

podsumowującym ich poświęcenie i zaangażowanie, było nieotrzymanie „trzytnastki”. Gdybyśmy dalej byli w strukturach WSK, wypłata nagrody z zysku stałaby się faktem niezaprzeczalnym. A tak pod naciskiem wszystkich związków działających w spółce - zarząd został zmuszony do wypłacenia na „otarcie łez” nagrody w wysokości 150 zł brutto za dobre wyniki osiągnięte w półroczu 1996 roku.

podsumowującym ich poświęcenie i zaangażowanie, było nieotrzymanie „trzytnastki”. Gdybyśmy dalej byli w strukturach WSK, wypłata nagrody z zysku stałaby się faktem niezaprzeczalnym. A tak pod naciskiem wszystkich związków działających w spółce - zarząd został zmuszony do wypłacenia na „otarcie łez” nagrody w wysokości 150 zł brutto za dobre wyniki osiągnięte w półroczu 1996 roku.

podsumowującym ich poświęcenie i zaangażowanie, było nieotrzymanie „trzytnastki”. Gdybyśmy dalej byli w strukturach WSK, wypłata nagrody z zysku stałaby się faktem niezaprzeczalnym. A tak pod naciskiem wszystkich związków działających w spółce - zarząd został zmuszony do wypłacenia na „otarcie łez” nagrody w wysokości 150 zł brutto za dobre wyniki osiągnięte w półroczu 1996 roku.

podsumowującym ich poświęcenie i zaangażowanie, było nieotrzymanie „trzytnastki”. Gdybyśmy dalej byli w strukturach WSK, wypłata nagrody z zysku stałaby się faktem niezaprzeczalnym. A tak pod naciskiem wszystkich związków działających w spółce - zarząd został zmuszony do wypłacenia na „otarcie łez” nagrody w wysokości 150 zł brutto za dobre wyniki osiągnięte w półroczu 1996 roku.

podsumowującym ich poświęcenie i zaangażowanie, było nieotrzymanie „trzytnastki”. Gdybyśmy dalej byli w strukturach WSK, wypłata nagrody z zysku stałaby się faktem niezaprzeczalnym. A tak pod naciskiem wszystkich związków działających w spółce - zarząd został zmuszony do wypłacenia na „otarcie łez” nagrody w wysokości 150 zł brutto za dobre wyniki osiągnięte w półroczu 1996 roku.

podsumowującym ich poświęcenie i zaangażowanie, było nieotrzymanie „trzytnastki”. Gdybyśmy dalej byli w strukturach WSK, wypłata nagrody z zysku stałaby się faktem niezaprzeczalnym. A tak pod naciskiem wszystkich związków działających w spółce - zarząd został zmuszony do wypłacenia na „otarcie łez” nagrody w wysokości 150 zł brutto za dobre wyniki osiągnięte w półroczu 1996 roku.

podsumowującym ich poświęcenie i zaangażowanie, było nieotrzymanie „trzytnastki”. Gdybyśmy dalej byli w strukturach WSK, wypłata nagrody z zysku stałaby się faktem niezaprzeczalnym. A tak pod naciskiem wszystkich związków działających w spółce - zarząd został zmuszony do wypłacenia na „otarcie łez” nagrody w wysokości 150 zł brutto za dobre wyniki osiągnięte w półroczu 1996 roku.

podsumowującym ich poświęcenie i zaangażowanie, było nieotrzymanie „trzytnastki”. Gdybyśmy dalej byli w strukturach WSK, wypłata nagrody z zysku stałaby się faktem niezaprzeczalnym. A tak pod naciskiem wszystkich związków działających w spółce - zarząd został zmuszony do wypłacenia na „otarcie łez” nagrody w wysokości 150 zł brutto za dobre wyniki osiągnięte w półroczu 1996 roku.

podsumowującym ich poświęcenie i zaangażowanie, było nieotrzymanie „trzytnastki”. Gdybyśmy dalej byli w strukturach WSK, wypłata nagrody z zysku stałaby się faktem niezaprzeczalnym. A tak pod naciskiem wszystkich związków działających w spółce - zarząd został zmuszony do wypłacenia na „otarcie łez” nagrody w wysokości 150 zł brutto za dobre wyniki osiągnięte w półroczu 1996 roku.

podsumowującym ich poświęcenie i zaangażowanie, było nieotrzymanie „trzytnastki”. Gdybyśmy dalej byli w strukturach WSK, wypłata nagrody z zysku stałaby się faktem niezaprzeczalnym. A tak pod naciskiem wszystkich związków działających w spółce - zarząd został zmuszony do wypłacenia na „otarcie łez” nagrody w wysokości 150 zł brutto za dobre wyniki osiągnięte w półroczu 1996 roku.

podsumowującym ich poświęcenie i zaangażowanie, było nieotrzymanie „trzytnastki”. Gdybyśmy dalej byli w strukturach WSK, wypłata nagrody z zysku stałaby się faktem niezaprzeczalnym. A tak pod naciskiem wszystkich związków działających w spółce - zarząd został zmuszony do wypłacenia na „otarcie łez” nagrody w wysokości 150 zł brutto za dobre wyniki osiągnięte w półroczu 1996 roku.

podsumowującym ich poświęcenie i zaangażowanie, było nieotrzymanie „trzytnastki”. Gdybyśmy dalej byli w strukturach WSK, wypłata nagrody z zysku stałaby się faktem niezaprzeczalnym. A tak pod naciskiem wszystkich związków działających w spółce - zarząd został zmuszony do wypłacenia na „otarcie łez” nagrody w wysokości 150 zł brutto za dobre wyniki osiągnięte w półroczu 1996 roku.

podsumowującym ich poświęcenie i zaangażowanie, było nieotrzymanie „trzytnastki”. Gdybyśmy dalej byli w strukturach WSK, wypłata nagrody z zysku stałaby się faktem niezaprzeczalnym. A tak pod naciskiem wszystkich związków działających w spółce - zarząd został zmuszony do wypłacenia na „otarcie łez” nagrody w wysokości 150 zł brutto za dobre wyniki osiągnięte w półroczu 1996 roku.

podsumowującym ich poświęcenie i zaangażowanie, było nieotrzymanie „trzytnastki”. Gdybyśmy dalej byli w strukturach WSK, wypłata nagrody z zysku stałaby się faktem niezaprzeczalnym. A tak pod naciskiem wszystkich związków działających w spółce - zarząd został zmuszony do wypłacenia na „otarcie łez” nagrody w wysokości 150 zł brutto za dobre wyniki osiągnięte w półroczu 1996 roku.

podsumowującym ich poświęcenie i zaangażowanie, było nieotrzymanie „trzytnastki”. Gdybyśmy dalej byli w strukturach WSK, wypłata nagrody z zysku stałaby się faktem niezaprzeczalnym. A tak pod naciskiem wszystkich związków działających w spółce - zarząd został zmuszony do wypłacenia na „otarcie łez” nagrody w wysokości 150 zł brutto za dobre wyniki osiągnięte w półroczu 1996 roku.

podsumowującym ich poświęcenie i zaangażowanie, było nieotrzymanie „trzytnastki”. Gdybyśmy dalej byli w strukturach WSK, wypłata nagrody z zysku stałaby się faktem niezaprzeczalnym. A tak pod naciskiem wszystkich związków działających w spółce - zarząd został zmuszony do wypłacenia na „otarcie łez” nagrody w wysokości 150 zł brutto za dobre wyniki osiągnięte w półroczu 1996 roku.

podsumowującym ich poświęcenie i zaangażowanie, było nieotrzymanie „trzytnastki”. Gdybyśmy dalej byli w strukturach WSK, wypłata nagrody z zysku stałaby się faktem niezaprzeczalnym. A tak pod naciskiem wszystkich związków działających w spółce - zarząd został zmuszony do wypłacenia na „otarcie łez” nagrody w wysokości 150 zł brutto za dobre wyniki osiągnięte w półroczu 1996 roku.

### Panorama spółek

Na wzór prowadzonej do niedawna „Panoramy Kół”, postanowiliśmy jeszcze raz spróbować przystąpić tym razem do przedstawiania działalności wyodrębnionych ze struktur WSK, podmiotów gospodarczych dostosowujących się do nowych warunków.

Prowadząc nową rubrykę „Panorama spółek” będziemy chcieli pokazać głównie jak się naprawdę w nowej sytuacji ekonomicznej, bo - jak wiadomo - niedający sobie rady będą musieli w tej konkurencji odpisać. Tak naprawdę, to Zakład Narzędziowy ma mocny potencjał ludzi. Jest tam zatrudnionych wiele wysokiej klasy fachowców. Zakład Narzędziowy cierpi jednak na brak konkretnych zamówień, by ruszyć pełnym gazem. Jak mówią pracownicy ZN, roboty nie brakuje. Jest jej na pewno więcej, jak przed restrukturyzacją. Ale co z tego - mówią, jak nie ma to odbicia w sferze ekonomicznej, konkretnie w nagrodach i podwyżkach.

Pracownicy ZN z zalem patrzą w stronę WSK - bo do dziś tkwi zdra przysmowego - ich zdaniem - oddzielenia się i rzucenia w ich chaotycznych warunkach, jakie niesie rzeczywistość. Bo jak inaczej wnioskować, skoro tego samego dnia, kiedy w WSK wypłacono nagrodę z zysku na rok ubiegły, w ZN z rozgoryczeniem dochodziło do racji. Dlaczego? Pracownicy Ko Spółki powstałej z początku II kw. 1995 r. są traktowani nie inaczej, jak tylko po masożemu.

Tu, w ZN doskonale wiedzą, że kapitalizm nie zrobi się z dnia na dzień. I le trzeba lat, może i pokoleń, by zmieniła się mentalność ludzi.

Ale co z tego, gdy w latach osiemdziesiątych „narzędziownia” była jeszcze w strukturach WSK, a o restrukturyzacji jeszcze nie wiedział nikt. Była ona oczkiem w głowie dyrekcji. Mówiono wtedy nam na zebraniach - jaka gospodarka narzędziowa - taka jakość produkowanych wyrobów głównie na eksport. Niezawodność, jeżeli idzie o WSK, produkowanych tu śmigłowców.

„Dziś to ma tylko częściowe pokrycie w istnieniu Zakładu Narzędziowego”, mówi Stefan Dudzić, członek Zarządu Związku Zawodowego „Metalowcy” i Przewodniczący Zarządu ZZZM w Zakładzie Narzędziowym. Pracownicy niechętnie godzili się na oddalenie, bo czuli pismo nosem. Była taka świadomość, że pozostając w strukturach WSK łatwiej będzie nam rozwiązywać problemy. Wiadomo przecież, że w większości siła. Bo co znaczy zakład macierzysty WSK - to każdy o tym wie. Jest taka świadomość i tego się nie da o tak wymazać, że po to nas podzielono, by łatwiej było nam manewrować.

Pomimo protestów załogi „oddalenie” z dawnych struktur stało się faktem, co przeistoczyło się w niezdowolenie i ogólne rozczarowanie załogi. Znalazło to później odbicie w wyniku przeprowadzonego referendum wśród załogi, która na znak protestu nie zjechała sobie przedstawicieli ZN w składzie Rady Nadzorczej WSK.

Kiedy powstała spółka należało pracować już na własny rachunek. Oczywiście zakład przekazał nam hale, ale w minimalnym stopniu przystosowaną do funkcjonowania naszej „narzędziowni”. Do wymaganych warunków, takich w jakich funkcjonują narzędziownie za granicą, ta hala jest w ogóle nieprzystosowana. Na Zachodzie nigdy by nie ulokowano narzędziowni w hali prowińzorce, gdzie planowano montaż motocykli.

Szukając oszczędności oddaliśmy cały jeden biurowiec, który wcześniej był w zupełności użytkowany przez ZN. Oszczędności szuka się wszędzie, głównie w maksymalnym wykorzystaniu powierzchni użytkowej, co przy dużym gabarycie i metrażu hali nie daje spodziewanych rezultatów. Spółka zatrudnia obecnie około 360 pracowników - mówi dalej Stefan Dudzić.

Posiadamy wszystkie komórki do prowadzenia działalności. Są kadry, jest własna księgowość, działają wszelkiego rodzaju komisje, gdzieś tam od dzienia zapomóg, miejsce na obozy i kolonie.

Jerzy Chruściel - kolejny nasz rozmówca jest przedstawicielem Związku Zawodowego „Metalowcy” w działającej przy ZN Komisji Socjalnej: „W tym roku było większe zapotrzebowanie na przydział miejsc na koloniami i obozach. W każdym przypadku w zależności od wysokości zarobków, indywidualnie dla każdego pracownika, którego dziecko skierowano na letni wy-

Nadejście Jana Patrylsza sprawiło, że grono naszych rozmówców powiększyło się do kilku osób. Janek jest przewodniczącym Koła nr 31 w ZN. „Cały ambaras jest w tym, że ZN nie wyprowadził zysku. Ale moi kochani, nie w winy pracowników. Ludzie pracują wydajnie, jak przedtem, a efektem

## Co słysząc w Zakładzie Narzędziowym?

Przewodniczący Koła nr 52 przy W-020 Jan Matysiak czekał tylko, by wejść w sferę dyskusyjnych spraw. „Wśród załogi panuje przekonanie, że zostaliśmy „zrobieni w kolumnie”. Ten potencjał ludzki rąk się w letargu, tkwi w leku - co będzie dalej, zobaczmy. Zmieniono sztyt, a wszystkie niedociągnięcia w zarządzaniu spółką od samego początku biją nas po kieszeni.”

Gdybyśmy o wiele wcześniej wiedzieli, że będziemy tworzyć spółkę, na pewno rozbudowalibyśmy na wyższym poziomie przestarzały park maszynowy. Dopiero po powstaniu WSK zakupiono dwie światowej klasy frezarki i jedną elektrodziarkę węglaną - dodaje Bogdan Kozina - przewodniczący Koła nr 53 przy W-060.

Jeśli wcześniej koleży znanymi, spółka została na tyle wciągnięta do nietypowej roli. Zle to wpływa na amortyzację kosztów. Po przesunięciu W-060 bliżej się wydawało narzędziowym, powstała pustka, niewykorzystana część hali. Gdyby WSK miał naprawdę do swych celów przeznaczyć hale i nowoczesniejsze maszyny, nie byłoby tych strat, co dzisiaj.

Nadejście Jana Patrylsza sprawiło, że grono naszych rozmówców powiększyło się do kilku osób. Janek jest przewodniczącym Koła nr 31 w ZN. „Cały ambaras jest w tym, że ZN nie wyprowadził zysku. Ale moi kochani, nie w winy pracowników. Ludzie pracują wydajnie, jak przedtem, a efektem

podsumowującym ich poświęcenie i zaangażowanie, było nieotrzymanie „trzytnastki”. Gdybyśmy dalej byli w strukturach WSK, wypłata nagrody z zysku stałaby się faktem niezaprzeczalnym. A tak pod naciskiem wszystkich związków działających w spółce - zarząd został zmuszony do wypłacenia na „otarcie łez” nagrody w wysokości 150 zł brutto za dobre wyniki osiągnięte w półroczu 1996 roku.

Nie da się naszej zalodzie zmienić świadczenia, że gdyby ZN był dalej w strukturach WSK, na pewno nikt nie dźbał o to, czy „trzytnastka” będzie, czy też nie. Na pewno byłby większe podwyżki. Już tylko po sierpniowej podwyżce część naszych fachowców o wysokich kwalifikacjach odstawać będzie w wysokości zarobków od tych, uzyskiwanych przez kolegów zatrudnionych w macierzystym zakładzie WSK.

Jan Matysiak ponownie dodaje, że ludzie przechodzą tu po to, by wydajnie pracować i mieć z tego satysfakcję w dniu wyp



## Siarka Tarnobrzeg - Avia Świdnik 1:2 (0:1)

## KLASYCZNE KONTRY

Powoli piłkarze świdnickiej Avii w tegorocznych rozgrywkach stają się pogromcami liderów. Najpierw, przed dwoma tygodniami zastopowali w Mielcu Stal, w sobotę zdetronizowali w Tarnobrzegu dotychczasowego lidera Siarkę, wygrywając 2:1.

Zgodnie z przewidywaniami początkowy okres gry toczył się przy dużej przewadze gospodarzy. W 4. i 6. minucie dwukrotnie Dariusz Grodzicki bronil na rzuty różne uderzenia Krzysztofa Przytkowskiego i Mariusza Słomki. W 16. minucie bramkarza świdniczan wyrczył Włodzimierz Bartoś, wybijając zmierzającą do siatki piłkę niemal z linii bramkowej. Później gra się wyrównała, inicjatywę wprawdzie mieli gospodarze, ale nie potrafili przedostać się na pole karne Avii.

Piłkarze ze Świdnika czekali tymczasem na możliwości przeprowadzenia kontry. W 39. minucie zademonstrowali niemal godną filmowej kamery akcję. Paweł Pranagal krzyżowym podaniem stworzył sytuację Mariuszowi Sawie, a ten bez namysłu strzelił tuż przy długim słupku, pokonując Janowskiego.

POMECZOWY KOMENTARZ  
TRENERA JERZEGO KRAWCZYKA

„Jechaliśmy do Tarnobrzega nastawieni na walkę przez 90 minut. Chcieliśmy przynieść do Świdnika jak najkorzystniejszy rezultat. Pierwsze minuty były w naszym wykonaniu nieco chaotyczne, ale wypływało to w równym stopniu z akcji gospodarzy, jak i pewnych zmian w naszym ustawieniu. Po kwadransie niepewności było jednak coraz lepiej. Często byliśmy w posiadaniu piłki, potrafiliśmy ją poszanować, przeciwnik zdawał się chwilami bezradny. Akcja Pranagala z Sawą, która przyniosła nam prowadzenie, była przedniej marki. Czekaliśmy na odpowiedź gospodarzy, ale nie potrafili oni skutecznie wykończyć swoich akcji. Po zmianie stron dobrą sytuację miał Sławek Stopa, zdecydował się na strzał zamiast podawać piłkę i szansa na drugą bramkę przepadła. Po serii rzutów różnych Siarka szczęśliwie wyrównała. Ale z upływem czasu widać było, że gra im się nie klei. Mieli jeszcze jedną okazję do zdobycia gola, ale strzelając z pozycji spalonej, Bialek trafił w słupek. My ciagle graliśmy swoje, dużo było walki i bieganina. Na cztery minuty przed końcem niemal powtórka akcji z meczu z Unią. Pranagal trafił w bramkarza, ale natychmiast naprawił swój błąd, strzelając zwycięskiego gola”.

Piłkarz meczu  
SŁAWOMIR STOPA

Bardzo dobrze rozpoczął II-ligowe rozgrywki. Jak zwykle pracowity, świetnie przygotowany do sezonu. W Tarnobrzegu pracował na całej szerokości boiska, walczył o piłkę, wygrywał pojedynki głowkowe. Często wspomagał defensywę, ale też miał swój udział w każdej akcji ofensywnej świdniczan.



## PIŁKARSKI RANKING „GŁOSU”

Oceny za wyjazdowe spotkanie z Siarką w Tarnobrzegu: Grodzicki - 6; Wojciechowski - 5; Pydyś - 5; Ozygała - 5; Bartoś - 7; Pranagal - 7; Stopa - 8; Jasina - 4; Telka - 7; Sawa - 6; Bender - 8.

Po pięciu kolejkach: 31 - Grodzicki, Bartoś, 30 - Stopa, 27 - Pranagal, Telka, 23 - Pydyś, 22 - Jasina, 21 - Wojciechowski, Ozygała, 16 - Zolech, 14 - Sawa, 13 - Bender, 6 - Tomaszek.

\* Strzelcy: 2 bramki - Włodzimierz Bartoś, Paweł Pranagal, 1 - Dariusz Bender, Mariusz Sawa, Józef Zolech.

\* Żółte kartki: 1 - Włodzimierz Bartoś, Dariusz Grodzicki, Tomasz Jasina, Paweł Pranagal, Adam Pydyś, Mariusz Sawa, Józef Zolech.

SIARKA TARNOBRZEG - AVIA ŚWIDNIK 1:2 (0:1). Bramki: Bialek (54.) - Sawa (39.). Pranagal (86.). Siarka: Janowski - Wilczok, Zuchnik, Kielbowicz - Rozmus (64. Rączkowski), Wyrzykowski, Złotek, Kuranty, Dragowski - Przytkowski (86. Ura), Słomka (46. Bialek). Avia: Grodzicki - Wojciechowski, Pydyś, Bartoś, Ozygała - Pranagal, Jasina (70. Tomaszek, 90. Ziarkowski), Stopa, Bender - Telka, Sawa (74. Zolech). Żółte kartki: Rozmus, Wilczok (Siarka), Pydyś (Avia). Sędziował jako główny Władysław Popczyk z Częstochowy. Widzów: 1200.

(kdr)

RKS Radomsko - Avia, sobota, godzina 17

GRA  
O DUŻĄ STAWKĘ

Kto wie, czy nie będzie to trudniejsze spotkanie niż przed tygodniem w Tarnobrzegu? Choć trzeba przyznać, że z pewnością rywale prezentują różny poziom gry. Siarka przed meczem z Avią była na fali, liderowała w tabeli z kompletem punktów. Radomsko, z kolei, to raczej II-ligowy średniak, ale piłkarzom RKS wyraźnie się w tym sezonie nie wiedzie. Mają mizerny dorobek punktowy i mniejsze w dolnej połowie tabeli.

Po zakończeniu występów w Radomsku Leszka Iwanickiego, Dariusza Marciniaka i Krzysztofa Krzyształowicza, dobrze grający jeszcze wiosną RKS nie może się odnaleźć. Obroną kieruje jednak doświadczony zawodnik (były gracz wrocławskiego Śląska) - Teodorowski. W liniach ofensywnych prym wiodł Dariusz Malagowski i Rafał Dopierała, zawodzi jednak druga linia. Z meczu na mecz gra w coraz to innym zestawieniu.

Znów szykuje się walka przez 90 minut - mówi trener J. Krawczyk. Dla RKS jest to już jedna z ostatnich szans na złapanie oddechu, ale my nie zamierzamy wcale się poddawać. Oni wiedzą o co grają, ale my także doskonale zdajemy sobie sprawę z wagi tego spotkania. Im więcej punktów wywalczymy jesienią, tym łatwiej będzie się nam grało na wiosnę.

## Unia Wilkołaz - Świdniczan 2:2 (2:0)

Ponieważ mecz pierwszej kolejki z Lewartem nie odbył się, świdniczanie zainaugurowali rozgrywki klasy okręgowej na boisku beniaminka w Wilkołazie, spotkaniem z tamtejszą Unią.

Gospodarze prowadzeni od dwóch sezonów przez grającego trenera Waldemara Drozdę, którego świdniccy kibice znają doskonale z występów w Avii, już tydzień wcześniej postarali się o sporą niespodziankę remisując w Należczowie z faworyzowanymi w tym sezonie Cisami.

## Mogło być lepiej

Pierwsza połowa meczu Unii ze Świdniczaną była wyrównana. Oba zespoły stworzyły po kilka dogodnych sytuacji do zdobycia bramek, ale tylko gospodarze dwukrotnie trafili do siatki. Po wznowieniu gry stroną częściej atakującą byli świdniczan, którzy przeważając doprowadzili do remisu. Najpierw Henryk Olko dośrodkował z rzutu różnego a Sławomir Mazurek głową uprzedził bramkarza rywali. Druga bramka padła po składnej zespolewej akcji zakończonej celnym strzałem Grzegorza Góralskiego.

Do końca spotkania wynik nie uległ zmianie, chociaż trzeba przyznać, że to nasi piłkarze byli bliżej zwycięstwa i przy odrobinie szczęścia mogli zainkasować trzy punkty.

Następny mecz rozegrają świdniczan na wyjeździe z liderem tabeli Unią Bełżyce (6 pkt, br. 12-2).

JaKo

## Świdnicki „Smyk”



## nad Bieszczadami

Po sukcesie w Austrii świdnicki szybowiec PW-5 „Smyk” ponownie wystartował w górach. Tym razem wykorzystano go do lotów doskonalących pilotów Aeroklubu Robotniczego, którzy przez tydzień przebywali na letnim obozie w Bezmiechowej. Inicjatorami obozu byli dyrektor Aeroklubu Robotniczego inż. Jan Cieśla oraz instruktor Szkoły Szybowcowej Bezmiechowa, Piotr Bobu-

ła, zapoznający świdnickich szybowców z tajnikami startów z lin gumowych.

Dzięki wspólnemu działaniu personelu instruktorów Aeroklubu Robotniczego i Szkoły Szybowcowej Bezmiechowa oraz obsługi technicznej (a zwłaszcza szefa mechaników AR - Henryka Wiciego), możliwe było przeszkolenie 16 świdnickich pilotów w szybowcowych lotach górskich.

(cet)

Pracownicza Fundacja Socjalna zaprasza na...

## FESTYN NAD JEZIOREM

Pracownicza Fundacja Socjalna w Świdniku zaprasza do Ośrodka Rekreacyjno - Wypoczynkowego n/j. Łukcze na „Zakończenie sezonu letniego” w dniu 31.08.96.

W programie: konkursy, rozgrywki sportowe o nagrodę prezesa oraz zabawa taneczna przy udziale zespołu „Ajax”. Sprzedaż domków prowadzą PFS pok. 212 (budynek szkolenia), tel. 62-41.

## Komunikat

Urząd Miejski w Świdniku przypomina, że dnia 15.09.96 r. upływa termin zapłaty II raty podatku od środków transportowych. Jednocześnie informuje się, że osoby które wpłaciły podatek w/g górnych stawek ustalonych przez Ministerstwo Finansów proszone są o skontaktowanie się z Wydz. Finansowo-Budżetowym osobiście, pokój nr 8 lub telefonicznie 68-66-30.

Przypominamy obowiązujące stawki podatku od śr. transp. sam. osobowych na 1996 r.:

poj. do 900	= 46,00
poj. powyżej 900 - 1300	= 82,00
1300 - 1500	= 104,00
1500 - 1600	= 166,00
1600 - 1800	= 260,00
1800 - 2000	= 440,00
2000 - 2500	= 680,00
poj. od sam. marki „Warszawa”	= 104,00
poj. powyżej 2500 cm <sup>3</sup>	= 916,00

Wielka  
zabawa  
na stadionie  
Avii

Dokończenie ze str. 1

Oto dokładny program niedzielnego festynu.

• Od godz. 10.30 do 14.00 odbędzie się zawody sportowe, w których wystartuje 18 dziesięciosobowych drużyn reprezentujących PZL Świdnik, WSK Tomaszów Lubelski, spółki wydzielone z WSK oraz instytucje ze Świdnika. Wśród rozgrywanych konkurencji będą m.in. przeciąganie liny, rzut piłką tenisową do celu, siatkówka plażowa, bieg w pletwach z przeszkodami, rzut spinningiem do celu, trójbój szefów. Na zwycięzcę turnieju czeka puchar dyrektora naczelnego PZL Świdnik.

Po emocjach sportowych da koncert orkiestra dęta (od godz. 14 do 15).

Od godz. 15 będziemy świadkami pokazów lotniczych w wykonaniu pilotów Aeroklubu Lotniczego i Heliseco. Później, aż do północy, zaplanowano zabawę taneczną.

W razie niepogody impreza odbędzie się nie na stadionie, ale w hali Avii.

ARTYKUŁY SZKOLNE  
OLBRZYMI WYBÓR

## FILMY, APARATY FOTOGRAFICZNE

ponad 80 modeli (najwięcej w regionie) - od najtańszych po ZOOM-y

CANON, EXAKTA, HANIAEX, KODAK, KONICA, MINOLTA, POLAROID, SAMSUNG, SKINA, SINPO, VIVITAR

2 LATA GWARANCJI NA APARATY PREMIER

WALKMANY, KALKULATORY, ZEGARKI:

ponad 300 wzorów - zegarki Casio już od 19,90, Atlantic, Delbona, Q & Q, Vector itp.

ŁYŻWOROLKI, LEGO, BARBIE

Focus

czynne 10-18

ul. Niepodległości 5 niedziele do 14-tej  
ZAOSZCZĘDZ 10% (także na wywoływaniu zdjęć)